Głos Wielkopolski

Rok III Nr 227 P Wydanie A B — Poznań, wtorek 19 sierpnia 1947 r. — Cena 3 zł

O niepodległość polskiego sumienia

Podajemy w skróceniu artykuł redaktora naczelnego „Dziennika Polskiego" w Krakowie, Stanisława Witolda Balickiego, umieszczony w niedzielnym numerze tego pisma.

Bolesny proces. Na ławie oskarżonych w wielkim krakowskim procesie siedzi grupa polskich inteligentów, ludzi niejednokrotnie szerzej znanych, popularnych, czy nawet wybitnych, i już niemal w pierwszych godzinach przewodu sądowego z ich ust padają dalsze nazwiska polskie, również znane, również wybitne, nazwiska świadomych protektorów lub współpracowników. Nie tylko akt oskarżenia zarzuca im, ale i oni sami, przynajmniej jak dotąd, przyznają się do działań, które godzą w nasz byt narodowy, przyznają się do nieprzejednanie wrogiego stosunku i wrogiej akcji wobec odmiennie czujących, rozumiejących i działających rodaków, przyznają się równocześnie do hańbiącego lokajstwa i wysługiwania się obcym agenturom, a płacącym za żebractwo i służalstwo pokaźnymi cyframi dolarów.

Bolesny proces, ale jakże pouczający zarazem. Bo na ławie oskarżonych nie siedzą ludzie teraźniejszości ale epigoni dnia wczorajszego, nieodwracalnie należącego do niesławnej przeszłości. I choć wśród 17 oskarżonych są tacy, co wywodzą się z warstw kroczących dziś w pierwszych szeregach rewolucjonistów, przecież mentalnością swą przynależą do gasnącego świata. A o zwycięskim pochodzie bezkrwawej rewolucji nie nogi decydują. Serce i głowa. Cztery dotychczasowe dni rozprawy, wypełnione w przeważającej mierze zeznaniami długoletniego szefa wywiadu politycznego, wojskowego i gospodarczego kilku z rzędu organizacji podziemia (za okupacji, aż po 3 rok wolności) — wykazują dowodnie, że siatki wywiadowcze BW „Nie" i WiN — związane z nimi komórki polityczne, jedne i drugie kierowane przez działaczy sanacji i ludzi zaufania polskiego Londynu, były dalszym ciągiem rządów reżimu przedwrześniowego. Zarówno w metodach, jak i „ideologii". Reżimu wciąż liczącego na łatwe i szybkie objęcie władzy w dniu kształtowania się polskiej administracji na uwolnionej ziemi, a gdy do tego nie doszło, o korzystną dla niego w okresie wyborów interwencję obcych mocarstw.

Wkłamywano w nas przed wrześniem bzdurę o naszej mocarstwowości. Właśnie zależność ideologiczna, polityczna i gospodarcza od obcych potęg i obcych wewnątrz kraju agentur — nazywało się suwerennością. A tymczasem prowadziło się w psychice polskiej i na gruncie międzynarodowym srogą kampanię przeciw wschodniemu sąsiadowi, Czechami pogardzało się i współpracowało na ich zgubę. Francję uważało się za Polsce już niepotrzebną, natomiast szeroko otwierało się zachodnią granicę nie tylko dla wwozu myśliwskich trofeów, ale i dla przyjmowania propagandowo-politycznych „niemieckich zdobyczy". Ich przeciwników — tępiło się bezwzględnie. W jednym jedynym „suwerennym" mieście Europy mógł Goebbels głosić swój propagandowy odczyt: — w Warszawie. — Nawet gdy Hitler już niemal wydawał rozkazy uderzenia na Polskę, „suwerenność" kazała rządowi odrzucić proponowaną pomoc Związku Radzieckiego. To samo kłamstwo o „suwerenności" w układzie sił wewnątrz kraju i w stosunkach międzynarodowych, było motorem działań sanacyjnej konspiracji w okupowanej Polsce. „Operowaliśmy klasyfikacją przedwojenną" — oświadcza oskarżony szef wywiadu. „Takimi samymi kryteriami, jakie stosowano w Brześciu i w Berezie Kartuskiej" — uwypukla jaskrawiej cel i metody postępowania B. W. — prokurator. Zeznania i dokumenty stwierdzają, że do akcji szpiegowskiej trzeba było wciągać przedwojenne organa urzędowej służby śledczej, bo werbunek ludzi nowych nie powiódł się zupełnie. Tamci zaś byli zaprawieni do akcji przeciw społeczeństwu, przeciw narodowi.

Podziemie ufało Anglosasom, bo nie mogło sobie wyobrazić, by Anglia nie spłaciła Polsce olbrzymiego rachunku (nota bene przez pomoc właśnie dla WiN-u). „Dopiero w ostatnim czasie zorientowałem się, że są oni przeciwni Polsce. Przekonało mnie o tym stanowisko Marshalla w sprawie granic zachodnich i to, że obecnie Anglosasi stawiają na Niemcy i ich odbudowę."

Trudno w tym zeznaniu, jak zresztą w całym stenogramie zeznań, nie widzieć jeszcze jednego dowodu braku zarówno trzeźwego, rozumnymi kategoriami operującego jak i równocześnie suwerennego myślenia i przewidywania. Święto Zwycięstwa 9 maja 1945 było tylko jednodniowym świętem radości, bo zaraz trzeba było zacząć pokojową mobilizację całego narodu i budować siatkę międzynarodowych umów i sojuszów, które by uniemożliwiły a przynajmniej przeciwdziałały odnowie niemieckiego niebezpieczeństwa. Czynił to rząd i władze ludowe,

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Jedność robotnicza zapewni światu pokój

Trwały system bezpieczeństwa tylko w oparciu o demokratyczne siły

Przemówienie delegata PPS na wiecu socjalistów w Lyonie

LYON (PAP).

Z okazji Kongresu SFIO odbył się w Lyonie międzynarodowy wiec socjalistyczny, na którym wystąpili przedstawiciele Hiszpanii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Polski i Francji.

Imieniem PPS przemawiał Dobrowolski, który m. in. oświadczył: „Francuski ruch socjalistyczny, który brał udział w budowie frontu ludowego przed wojną był dla nas pocieszającą zapowiedzią zmian, które przyjść musiały i które przyszły. Likwidacja resztek faszyzmu, trudna walka z międzynarodowym kapitalizmem przy pomocy reform gospodarczych i społecznych — jest przedmiotem wysiłku naszych towarzyszy. Naszym głównym celem jest stworzenie warunków trwałego pokoju światowego. Wkładem naszym w budowie pokoju świata jest trud, zmierzający do utworzenia systemu bezpieczeństwa, opartego na siłach demokratycznych świata, oraz budowa państwa ludowego, jako opoki pokoju."

Wspominając o dokonanych w Polsce reformach, mówca zaznaczył: „Nie stać nas na błędy, socjalistów niemieckich typu Scheidemana i Noskego. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby rok 1933 się powtórzył".

Wśród napisów zdobiących salę znajdował się również transparent w języku polskim, na którym wypisane było następujące hasło: „Jedność robotnicza zapewni pokój światu."

Na ostatnim posiedzeniu Kongresu SFIO, przedstawił Grumbach, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Rady Republiki Francuskiej, sprawozdanie z Kongresu w Zurychu. Grumbach i inni mówcy powtórzyli tezy, wysunięte przez socjalistów francuskich na Międzynarodowym Kongresie Partii Socjalistycznej w Zurychu w sprawie utworzenia Międzynarodówki i przyciągnięcia SPD (niemiecka partia socjal-demokratyczna) do współpracy z innymi partiami socjalistycznymi.

Po dyskusji sprawozdanie Grumbacha zostało przyjęte większością głosów.

12 punktów dekretu gen. Marcosa

wytycza konstytucję Grecji Ludowej

Skasowanie wszelkich przywilejów dla cudzoziemców

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera donosi z Aten, że według tamtejszych informacji, naczelny dowódca greckiej armii powstańczej — generał Marcos podpisał dekret, składający się z 12 artykułów, który ustala linie wytyczne konstytucji wolnego państwa greckiego.

W Atenach sądzą, że dekret ten, który ma być zastosowany niezwłocznie do wszystkich terytoriów greckich pod kontrolą powstańców jest zapowiedzią utworzenia wolnego rządu greckiego na tych terenach. Treść dekretu została podana w proklamacji nadanej przez potajemną powstańczą rozgłośnię radiową.

Jeden z artykułów dekretu głosi, że panująca w Grecji dynastia zostanie usunięta i król Paweł zostanie uznany za zdetronizowanego. Proklamacja podkreśla, że dekret zmierza do skasowania wszystkich przywilejów udzielonych przez rząd grecki cudzoziemcom i cudzoziemskim towarzystwom obu krajom obcym. Proklamowane będzie utworzenie demokratycznej armii powstańczej jako jedynie legalnych sił zbrojnych w Grecji. Grecja zostanie wyzwolona od wszelkich cudzoziemców i ich agentów.

Generał Markos oznajmił, że kwatera główna armii demokratycznej sprawować ma całkowitą władzę aż do chwili utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego. Proklamacja generała Markosa uważana jest za kartę konstytucyjną dla rządu powstańczego. Ogłoszenie tej proklamacji zbiega się ze wzmożoną działalnością powstańców w Grecji północnej i południowej. Dzienniki lewicowe utrzymują, że powstańcy kontrolują już linie telekomunikacyjne z Macedonii do Attyki i że komunikacja telefoniczna i telegraficzna między Atenami a Salonikami została przerwana na dwa dni, ponieważ powstańcy przepiłowali słupy telegraficzne i telefoniczne wzdłuż drogi, prowadzącej do Tessalii.

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

MOSKWA (PAP).

Jak już donosiliśmy, do Moskwy przybyła delegacja rządu polskiego w składzie: minister aprowizacji Lechowicz, minister pełnomocny Różański i dyrektor Iwaszkjewicz. Delegację powitali na lotnisku ze strony radzieckiej — wiceminister handlu zagranicznego Siemiczastnow, prezes „Eksport-Chleba" i przedstawiciele MSZ z szefem protokołu Kiriłowem na czele, oraz ze strony polskiej — ambasador R. P. Marian Naszkowski i radca handlowy ambasady dr Lipowski. **Przyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego.**

Nowa ofensywa Czang-Kai-Szeka w Chinach

SZANGHAJ (API)

Jak podaje Reuter, wojska rządowe rozpoczęły nową ofensywę w północnym Szantungu. Ofensywa ma na celu próbę odzyskania linii kolejowej Tsinan—Tsingtao, która od marca br. kontrolowana jest przez wojska komunistyczne.

Cele rumuńskiej polityki zagranicznej w oświetleniu ministra Tatarescu

BUKARESZT (PAP).

Przemawiając na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii Narodowo-liberalnej, jako jej przewodniczący, minister spraw zagranicznych Tatarescu podkreślił, że Rumunia pozostanie wierna liniom wytycznym swej polityki, które polegają na wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z pobliskimi krajami demokratycznymi. Zastrzegł się on jednak, że ta polityka regionalnej współpracy nie powinna być polityką izolacji regionalnej, wobec czego Rumunia dba również o stosunki z krajami zachodnimi, zwłaszcza zaś z Francją.

Celny cios władz rumuńskich w nieuczciwych spekulantów

BUKARESZT (PAP).

W 13 powiatach Rumunii władze kontrolne skonfiskowały nielegalnie zmagazynowane towary jak: milion metrów materiałów włókienniczych, 335 tys. par butów, setki ton produktów żywnościowych. U pewnego właściciela ziemskiego skonfiskowano waluty zagraniczne na kwotę 100 miliardów lei.

Rząd Maximosa zagrożony

LONDYN (p.r)

Agencja Reutera donosi, że w Atenach spodziewana jest rekonstrukcja rządu greckiego. Ma ona nastąpić po powrocie z Nowego Jorku ministra spraw zagr. i wicepremiera Tsaldarisa. Nie jest również wykluczonym, że w Atenach zostanie utworzony nowy rząd.

Narada ministrów państw skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP).

Według doniesienia z Kopenhagi, w dniu 26 sierpnia oczekiwane jest tam spotkanie ministrów spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji i Danii, którzy mają omawiać swoje stanowisko wobec porządku obrad Zgromadzenia ONZ, rozpoczynającego się w Lake Success 16 września br.

Ponadto w naradzie ma uczestniczyć minister spraw zagranicznych Islandii. Celem spotkania jest skoordynowanie poglądów krajów skandynawskich w różnych aktualnych zagadnieniach. Możliwie, iż będą rozpatrywane również inne sprawy.

Uznanie de facto rządu Indonezji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ

LAKE SUCCESS (API)

Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek Indii w sprawie uznania de facto rządu republiki indonezyjskiej.

Przedstawiciel Holandii wniósł o cofnięcie uchwały, twierdząc, że Indonezja nie jest państwem suwerennym. Przedstawiciel Czechosłowacji, oświadczył, że rada nie może zmieniać raz przyjętych decyzji. W czasie długiej debaty proceduralnej, która rozpoczęła się po tych oświadczeniach, przedstawiciele St. Zjednoczonych i W. Brytanii, popierali wniosek Holandii.

Oficjalny rzecznik republikańskiego rządu Indonezji oświadczył, że Indonezja zamierza mianować pierwszych swoich przedstawicieli przy rządzie Indii, Pakistanu oraz przy rządach państw arabskich.

Ładne zawieszenie broni!

Akcja spadochroniarzy holenderskich

WARSZAWA (p. r.)

Komunikat indonezyjski donosi, że Holendrzy zrzucili spadochroniarzy w zachodniej części Jawy. W środkowej części Jawy ataki Holendrów zostały odparte.

Pierwsza wspólna akcja wojskowa Hindustanu i Pakistanu

zmierza do pacyfikacji Pendżabu

LONDYN (pr)

Nowe dominia Hindustan i Pakistan rozpoczęły wspólnie pierwszą akcję wojskową. Premierzy wysłali specjalne oddziały wojska do Pendżabu, gdzie wiele ludzi poniosło śmierć w walkach toczących się pomiędzy Muzułmanami i Hindusami. Premierzy obu dominiów byli obecni na posiedzeniu wspólnej Rady Obrony, która postanowiła poczynić te kroki w celu zapobieżenia bezprawiu, panoszącemu się w Pendżabie. Spodziewane jest, że obaj premierzy udadzą się na ten teren dla przedyskutowania problemu z władzami Pendżabu.

Całe zagadnienie opiera się na tym fakcie, że linia dzieląca Indie i Pakistan przebiega przez teren Pendżabu.

Trygve Lie wzywa konferencję panamerykańską do respektowania szerokich interesów ogólnoświatowych

WARSZAWA (p. r.).

Brazylijski minister spraw zagranicznych zagaił pierwsze plenarne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych republik amerykańskich w Rio de Janeiro, podkreślając dążenie krajów amerykańskich do stworzenia własnego systemu obronnego. Mówca zaznaczył, że kraje te pragną równocześnie udoskonalić współpracę w ramach ONZ. Generalny sekretarz Narodów Zjednoczonych Trygve Lie podkreślił, że jest to konferencja członków ONZ, którzy powinni mieć na oku szersze interesy górujące nad interesami jakiegokolwiek z narodów kontynentu.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej zaproponował, by uchwały dotyczące wszystkich republik amerykańskich zapadały większością 2/3 głosów. Stany Zjednoczone zaproponowały zastosowanie własnego projektu obrony zachodniej półkuli ze zbiorowym udziałem wszystkich państw w solidarnym wystąpieniu przeciw ewentualnej agresji.

Wiadomości sportowe

Gdańsk zwycięzcą w III Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Kolejarzy

Poznań na drugim miejscu

Szczegóły w jutrzejszym dodatku „Nowiny Sportowe"

Francja na rozdrożu

Francuska Partia Socjalistyczna (SFIO) poniosła w listopadowych wyborach druzgocącą klęskę, tracąc prawie 30 procent mandatów. W obecnym parlamencie francuskim socjaliści rozporządzają zaledwie 90 miejscami i są co do liczebności trzecią z kolei partią, pozostającą daleko w tyle poza komunistami — którzy otrzymali ponad 30 proc. wszystk. głosów — i MRP. Przywódcy partii zdawali sobie sprawę, że kiedy chodzi o generalną rozgrywkę między demokracją a półfaszyzmem reprezentowanym przez de Gaulle'a, tylko program zdecydowany i otwarty — a nie próby wymigiwania się od zdefiniowania swej pozycji — potrafi pociągnąć tłumy. W wyborach masy robotnicze, na których bazowała dawniej SFIO, poszły za komunistami. Pozostała im jedynie część drobnej burżuazji, wiernej hasłom republikańskim, nie skorumpowanej reżimem petainowskim i nie tęskniącej do nowej dyktatury.

Z wyniku wyborów socjaliści wyciągnęli właściwe konsekwencje. Kongres partii SFIO zadeklarował wówczas, iż socjaliści tylko wówczas wezmą udział w rządach, jeżeli dzielić je będą wespół z komunistami. Innymi słowy po wyborach listopadowych — które nie dały zdecydowanej większości ani lewicy komunistycznej, ani sympatykom de Gaulle'a łącznie z MRP — utworzono coś w rodzaju znanego tradycjom parlamentaryzmu francuskiego kartelu lewicy, rozszerzonego o postępowe elementy MRP.

Taka sytuacja trwała aż do maja br. kiedy to na tle zatargów zarobkowych w francuskim przemyśle automobilowym doszło do rozłamu w łonie rządu Ramadiera i wycofania się z gabinetu ministrów komunistycznych. Wówczas to Ramadier, wbrew uchwałom Kongresu SFIO, zgodził się na dalsze sprawowanie rządów bez udziału skrajnej lewicy. 5 tek komunistycznych objęli socjaliści i radykali. W ten sposób kartel lewicy przestał właściwie istnieć a jego miejsce objęły rządy o charakterze centrowym. Decyzja Ramadiera sprzeczna z uchwałą Kongresu została później zatwierdzona nieznaczną większością głosów przez Radę Naczelną partii SFIO.

Zmiany te nie pozostały naturalnie bez wpływu na układ stosunków we Francji. Istniejący już poprzednio kryzys aprowizacyjny i finansowy uległ dalszemu pogłębieniu, mimo, że Amerykanie niemal na drugi dzień po wycofaniu się z rządu komunistów przyznali Francji za pośrednictwem Międzynarodowego Banku Odbudowy pożyczkę. Nie przydała się ona na wiele. Robotnicy francuscy widząc, że sfery kapitalistyczne znowu sięgają po władzę, uznali, iż nie mają potrzeby im w tym pomagać, rezygnując z własnych praw. Fala strajkowa rozlała się po kraju i z małymi przerwami trwa po dziś dzień. Sytuacja aprowizacyjna uległa ponownemu pogorszeniu, a stanowisko Francji w sprawach niemieckich a w szczególności w sprawie Zagłębia Ruhry nie spotkało się z uznaniem w oczach Anglosasów. Były i reperkusje innego rodzaju. De Gaulle uznał, że przyszedł już czas, aby odrzucić przyłbicę i wystąpić jawnie jako kandydat na dyktatora, wykonującego władzę z ramienia amerykańskich potentatów finansowych. Trochę się może pospieszył, gdyż jego wystąpienia musiały otworzyć oczy działaczom socjalistycznym na to, co się w kraju dzieje.

Przesunięcie na prawo w łonie gabinetu francuskiego z natury rzeczy musi być równoznaczne z wzmożeniem się wpływów anglosaskich a ściśle biorąc amerykańskich. — Tymczasem niezależnie od chwilowych kłopotów finansowych punktem newralgicznym polityki francuskiej, tak samo jak polityki polskiej, pozostaje sprawa niemiecka. A właśnie w sprawie niemieckiej, Amerykanie mają swój swoisty punkt widzenia, zmierzający do jak najszybszej odbudowy potencjału gospodarczego tego kraju, oczywiście w interesie jankesowskich businessmanów, którzy w międzyczasie weszli w posiadanie sporych pakietów akcyj przemysłu niemieckiego.

Dla Amerykanów, oddzielonych od Niemiec 4 tysiącami mil Atlantyku, niebezpieczeństwo niemieckie jest czymś zgoła oderwanym, natomiast dochód z dobrze urządzonych przedsiębiorstw, zatrudniających tysiące pracowitych Michlów, czymś bardzo konkretnym. To, że z biegiem czasu Michel może położyć łapę na fabryce i zacząć produkować samoloty i czołgi zamiast samochodów osobowych, wcale ich nie przeraża.

Inaczej jednak myśli naród francuski. Ani perspektywa wzrastania pod jego bokiem potęgi Niemiec, ani wątpliwe korzyści własnej niewoli gospodarczej u Amerykanów zbytnio go nie nęcą. Naród francuski przywykł do samodzielności, zna swoją wartość i nie chce być pionkiem w rękach innych. Co więcej, pragnie urządzać swoje życie wewnętrzne według własnych zapatrywań a nie jakichś narzucanych mu wzorów. — Obecnie odbywa się w Lyonie doroczny kongres francuskiej partii socjalistycznej. Z przemówień wielu mówców wynika, że w łonie partii nie wygasła myśl o kartelu lewicy i że docenia się zgubne skutki obecnej sytuacji politycznej tak dla kraju, jak w szczególności dla samej partii SFIO, tracącej coraz bardziej oparcie w społeczeństwie.

J. B.

Wojewódzki Zjazd
Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. wybrał nowe władze
Poseł ppłk. Konrad Janasek po raz drugi prezesem Związku

Kiedy zakończył się długi okres walki o niepodległość Polski, bojownicy podziemia złożywszy broń stanęli do pracy pokojowej, określając w deklaracji ideowej swoje zadania następująco:

„— My, żołnierze Polski podziemnej chcemy pomóc w uleczeniu ran zadanych Narodowi przez wojnę i okupację, chcemy złagodzić ból wdów i sierot po poległych bojownikach, otoczyć ich opieką moralną i materialną. Chcemy pomóc wychować nasz Naród w duchu umiłowania pracy na rzecz Ojczyzny, w duchu wierności — ludowi —".

Tak nakreślone zadania Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację realizuje już drugi rok skupiając w swych szeregach wszystkich, którzy zbrojnie walczyli z okupantem niemieckim tak w kraju jak i za granicą, za wyjątkiem tych, którzy zhańbili się walką bratobójczą. Współpracując nad odbudową kraju w myśl ideowych założeń polskiej demokracji Związek stał się jednym z jej pozytywnych i twórczych czynników. W szeregach Związku na terenie naszego województwa pracuje przeszło 3200 b. uczestników walki o niepodległość, zorganizowanych w 39 oddziałach powiatowych. W dniu wczorajszym delegaci oddziałów przybyli licznie do Poznania, aby wziąć udział w obradach II Walnego Zjazdu Wojewódzkiego. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele władz państwowych, wojska, partyj, związków i organizacji m. in. pp.: prezes Zarządu Głównego gen. dyw. Witold, przedstawiciel Wojewody Poznańskiego — naczelnik Szczepański, Wojska Polskiego — dowódca O. W. gen. Strażewski, Armii Radzieckiej — płk Żurawel, przewodniczący WRN — Piękniewski, MRN — Kowalewski, wiceprezydent miasta Poznania i przedstawiciel S. D. — Klause, rektorzy Wyższych Uczelni J. Mag. dr Blachowski i dr Górski, przedstawiciele partyj politycznych poseł Izydorczyk, sekretarz wojewódzkiego komitetu — Bartczak (PPS) oraz poseł Roch-Kowalski (S. L.).

Obrady Zjazdu zagaił prezes Wojewódzkiego Oddziału ppłk Konrad Janasek, oddając hołd pamięci wszystkich żołnierzy i bojowników o niepodległość poległych w nierównej walce z wrogiem.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodnictwo Zjazdu objął poseł p. J. Izydorczyk, po czym nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz, wojska, partyj, związków i organizacji. Żywy oddźwięk znalazły zwłaszcza przemówienia przedstawiciela Wojska Polskiego zast. D. O. W. płk. Łustacza i Armii Radzieckiej — mjr. Naumowa. Pułkownik Łustacz podkreślił szeroki charakter Związku zwracając jednocześnie uwagę na czystość jego szeregów. Bohater Związku Radzieckiego mjr Naumow uczcił bratni sojusz narodów Polskiego i Radzieckiego wywodzący się ze wspólnej walki o wolność. Pierwszą część Zjazdu zakończył obszerny referat ideowo organizacyjny prezesa Zarządu Głównego gen. Witolda, w którym na tle sytuacji politycznej i gospodarczej kraju omówił zadania Związku na najbliższą przyszłość.

Popołudniową część Zjazdu wypełniły sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego. W szeregu przemówień — do których jeszcze powrócimy — członkowie zarządu nakreślili linie rozwojowe Związku, wykazując na wszystkich szczeblach pracy znaczny postęp. Ustępującemu zarządowi udzielono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd zaproponowany przez Komisję Matkę. Skład nowych władz wojewódzkich Związku przedstawia się następująco: prezes ppłk Konrad Janasek, I wiceprzewodniczący płk Adam Kornecki, II wiceprzewodniczący kpt. Edward Gering, sekretarz wojewódzki ppłk Feliks Róg-Mazurek, członkowie — J. Mag. prof. dr Stefan Błachowski, ppor. Janusz Milcz-Likowski, mjr Czesław Grządzielski, zastępcy członków — kpt. Tadeusz Gajda, por. mgr Adolf Kita, ppłk Tadeusz Cynkin. Komisja Rewizyjna — przewodniczący ppłk Stan. Piasecki, kpt. Władysław Dewor, por. Łamaszewski-Wolski. Sąd Koleżeński — przewodniczący mjr dr Michał Szalagan, poseł ppor. Grajek, ppłk Tadeusz Jaworski, Roman Kania i Jan Hołysz. (t)

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK"
zawiadamia
że ukazało się
pierwszych 50 zeszytów
Wydawnictwa Popularno - Naukowego
WIEDZA POWSZECHNA

Cena zeszytu od 20 zł
Katalog Nr 1 za zwrotem 5 zł opł. poczt.
Prospekt p. t. „Popularyzacja Wiedzy"
w cenie 45 zł wysyła
ADMINISTRACJA
WIEDZY POWSZECHNEJ, ŁÓDŹ
ulica Piotrkowska nr 96
w 8.389

Jeszcze jeden dziki pomysł obłąkanego „fuhrera"

NORYMBERGA (ZAP).

W procesie norymberskim przeciw wysokiemu przywódcy SS, Oswaldowi Tohlowi, świadek v. Kuppert ujawniła ciekawe, dotąd niepublikowane plany Hitlera. Zamierzał on mianowicie przygotować dla siebie monumentalny pomnik pośmiertny, który stanąłby w Monachium przed Feldernhalle. Miał on być budowlą tak olbrzymią, że byłaby ona widoczna ze szczytów Alp. Do tego „sanktuarium" hitlerowskiego miało prowadzić 5 ulic dojazdowych ułożonych promieniście.

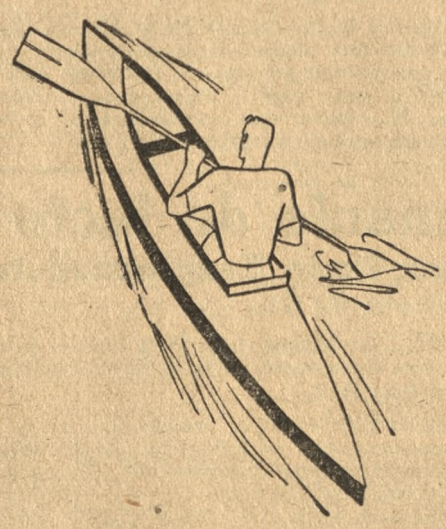

Tygodnik Ilustrowany
„SPORT I WCZASY"
podaje najświeższe wiadomości sportowe
informuje, gdzie i jak
można przyjemnie
spędzić wczasy
Żądać w kioskach gazetowych
W8.36

Płoną lasy w Bawarii

Wczoraj w Norymberdze, pożar lasów wzmógł się ponownie po częściowym zlokalizowaniu w piątek wieczorem. Pożar ten objął obszar 800 ha lasu. Bawarski minister żywności, rolnictwa i lasów oświadczył, że piątkowy pożar zniszczył 650 ha powierzchni, oraz przynajmniej 1.000 m³ drzewa. Dodał on, że pożar pozostaje w związku z zamachami bombowymi i sabotażami, które się wydarzyły w ciągu ub. miesiąca.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakaty Wystawy Rolniczej i Targów Poznańskich

W dniu 27 lipca br. odbyło się posiedzenie Jury celem rozstrzygnięcia Konkursu na plakat Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej. Z nadesłanych ogółem 40 projektów Jury wybrało następujące: **nagroda I** — projekt oznaczony godłem „Gleba-47" w wyk. Seweryna Jasińskiego, artysty-malarza-grafika z Warszawy, ul. Złota nr 42; **nagroda II** — projekt oznaczony godłem „Cybina" w wyk. Czesławy Lewandowskiej i Waleriana Borowczyka z Krakowa, ul. Szpitalna 34; **nagroda III** — projekt oznaczony godłem „Poznania" w wyk. Tadeusza Gronowskiego i Mieczysława Teodorczyka z Warszawy, ul. Okólnik 9.

Wyróżnione zostały prace oznaczone godłami: „Róża" (w wyk. Antoniego Świętego z Krakowa, ul. Krowoderska 55); „Gleba" (w wyk. Tadeusza Zamiara z Katowic, ul. Raciborska 17).

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat Międzynarodowych Targów Poznańskch 1948 odbyło się dnia 11 bm. Nadesłano ogółem 50 prac.

Jury przyznało: **nagrodę I** — praca oznaczona godłem „Ali" wyk. Wojtanowicz Kazimierz, Kraków, ul. Sienkiewicza 11/9; **nagroda II** — praca oznaczona godłem „Wojtek" wyk. Janina i Antoni Pucek, Kraków, ul. Stachowicza 12/9; **nagroda III** — praca oznaczona godłem „Kaduceusz" wyk. Zdzisław Czaczko, Kraków, Łazarza boczna nr 3/11.

Wyróżniony został projekt oznaczony godłem „Awangarda" wyk. Jerzy Hoffman, Poznań, ul. Opalenicka 51.

Prace nie wyróżnione na Konkursie są do odebrania w biurze Międzynarodowych Targów Poznańskich, przy ul. Marsz. Focha 14 od godz. 8—15.

O niepodległość polskiego sumienia

(Dokończenie ze strony 1)

nie posiadające żadnych „czarnych list", umożliwiające współpracę i wciągające do współpracy wszystkich. Bo już mimo wszystko od Poczdamu zaczynamy wkraczać w okres stabilizacji. Nie dostrzega tego tylko prywata ludzi WiN-u, tych samych co poniechali działalności przeciw Niemcom za czasów B. W. Nie widząc w sobie wartości i siły, czepiają się anglosaskiej klamki i służą gorzej niż lokaje. Szpiegują własny naród. Do „olbrzymiego rachunku Anglosasów wobec Polski" dorzucają nowe pozycje: materiały szpiegowskie, dostarczane wprost do przedstawicieli dyplomatycznych. Dopiero wstrząs psychiczny po aresztowaniu otwiera im oczy, czy otworzy innym, tym na wolności?

Bo nie łudźmy się. Ta 17 oskarżonych przywódców miała wielu nieujawnionych współpracowników i wyznawców. Ma dziś jeszcze wielu zwolenników. Wszyscy oni siedzą na tej samej ławie oskarżonych. Siedzi na niej psychika i mentalność polskiego inteligenta, wszystkie jego najzgubniejsze narowy i wady, z pietyzmem dziedziczone, jak świętość okadzane.

Z gnijącego pnia wyrosła część polskiej inteligencji. Nie mogła być produktem zdrowym. Odziedziczywszy najgorsze wady, bierność, i warcholstwo, szermowanie tanim patriotyzmem i polityczną głupotą, nie umiała i nie chciała się związać z rzeczywistością, z istotnym narastającym nurtem życia społecznego, nie znała sił dynamicznych, tkwiących w strukturze narodu, dreptała wkółko ciasnych zainteresowań, zachłystywała się poetyckimi plotkami o powołaniu i mistycznym przeznaczeniu Polski, wyzywała patriotycznymi frazesami „przedświtu" usypiała wygodnym" jakoś to będzie", bo byliśmy — leniwym i zarozumiałym „Chrystusem narodów". Wielki lot poezji romantycznej szamotanie się, nierozumiejących zresztą często rzeczywistości duchów, przykrojono i zniekształcono do użytku ludzi biernych, zmiennych i bez przekonań. Trafnie mówi Chałasiński, że ani romantyzm, ani pozytywizm, szukający pomostu między szlachecko-inteligencką górą narodu a ludowymi masami, nie potrafiły rozbić tego getta „góry", pokrywającego jak skorupą ciemny kraj polskich murzynów. Nie brakło i wśród tej inteligencji figur, wysługujących się obcym agenturom. Będzie to zarówno tragiczna postać Stanisława Brzozowskiego jak i osoba pułkownika Becka. Tego samego pułkownika, który w roku 1924 na żądanie marszałka Focha musiał opuścić stanowisko attachée wojskowego ambasady polskiej w Paryżu, po stwierdzeniu przez francuski sztab generalny, że pewne tajemnice wojskowe Francji komunikowane tylko sojusznikom, a więc i armii polskiej, docierają do wiadomości sztabu niemieckiego. Tego samego pułkownika, który w r. 1932 na propozycję rządu polskiego mianowania go ambasadorem w Paryżu, nie otrzymał zgody rządu Francji, ale został natychmiast ministrem spraw zagranicznych, o nim to jeszcze 25 sierpnia 1939 r. mówi Hitler do ambasadora francuskiego: „wierzę i jestem nawet przekonany o umiarkowaniu takich ludzi jak Beck, ale oni nie są już panami sytuacji".

Siedzący na ławie oskarżonych inteligenci, albo przynależą do przedwojennego obozu sanacji, albo są członkami PSL, albo sympatykami jednych i drugich. WiN uczynił znak równania między sobą, a „bratnią partią PSL", która to czyniła jawnie, co oni pod ziemią. Prezes PSL uczynił równania pomiędzy swoją partią i WiN, gdy nie tylko nie odciął się od podziemia, ale wprost przeciwnie, — jak wskazuje jeszcze i ten proces — utrzymywał z nim kontakt i dublował działalność interwencyjną u mocarstw anglosaskich — węzły pokrewieństwa PSL z sanacją są więc bardzo bliskie. Służba tym samym panom jaskrawie widoczna.

Piszemy to z goryczą. Ale są to dla nas zjawiska zrozumiałe. I jedni i drudzy są bowiem gałęziami z tego samego przegniłego pnia, gałęziami, w których nie mogą płynąć i nie płyną czyste zdrowe soki. I dlatego bolesne widowisko procesu krakowskiego ma siłę oczyszczającą. Odsłania — oby po raz ostatni — rany psychiki pewnych warstw i środowisk polskich, zabliźniających się błoną podłości, i wypala je bezwzględnie. Do wywalczonej suwerenności politycznogospodarczej, rozleglejszej i większej, niż w międzywojennym 20-leciu, wciąż narastającej przez powrót emigracji zarobkowej do jednorodnej narodowościowo ojczyzny, przez odbudowę kraju i odradzanie ludzkości w człowieku — musimy wszyscy dodać suwerenność najważniejszą: niepodległość narodowego sumienia. Jest ona przede wszystkim udziałem robotników i chłopów i tych inteligentów, którzy byli wyznawcami i kontynuatorami nurtu wielowiekowej polskiej myśli demokratycznej, albo którzy zdobyli się dziś na mocną przebudowę psychiczną. O niej to, o tej przebudowie myślał Stanisław Wyspiański, gdy oskarżał przede wszystkim inteligencję krakowską i małopolską:

„...na co mamy być Chrystusem narodów wyłącznie na mękę i krzyż dla cudzego zysku.... i wyzysku tych którzy nie będą Chrystusami narodów..."

„...zasłonię (swój naród) przed oszustami, tymi, co mu kradną duszę za cenę rzeczy nieuchwytnych, co mu odbierają dumę i każą się upokorzyć, tymi, co mu odbierają pychę i każą się kajać w prochu upodlenia i żebrać. Przed tymi chcę naród mój ocalić, co każą mu jako żebrakowi skomleć i jęczeć — jemu: bogaczowi..."

„naród ma jedynie prawo być jako państwo, a państwo, jest w stanie pomieścić wszystkich, jakichkolwiek, we wspólnej gminie"...

Stan. Witold Balicki

Gdańsk i Gdynia jako porty tranzytowe

GDAŃSK (API).

Tranzyt przez oba porty ujścia Wisły za pierwsze półrocze br. wyraża się liczbą 182 337,9 ton, co się równa 5.6% ogólnych obrotów obu portów. Z tego na tranzyt przewozowy do Polski wypada 159 594,9 ton, a na wywozowy 22 743 ton (głównie wyroby metalowe i drewniane).

Wielkopolska i Ziemie Zachodnie

Sześcioletni Herkules kujawski

pobił przed kilku dniami grubego rzeźnika

Od kilku tygodni wielką sensację wzbudza 6-letni Stanisław Grzelak, syn ubogiej wdowy, zam. w Dębach, gminy Sędzin, pow. nieszawskiego na Kujawach. Chłopiec ten mimo nadzwyczaj trudnych warunków życiowych rodziny jest pewnego rodzaju unikatem, wybrykiem natury. Waży bowiem 60 kg przy wzroście 100 cm, objętości klatki piersiowej 105 cm i jest proporcjonalnie zbudowany.

Przed kilku dniami rodzinę tego kujawskiego Herkulesa odwiedzili dziennikarze. Zrozpaczona matka żaliła się na swego grubego syna, gdyż zjada on oprócz obfitego obiadu i kolacji aż 2 kg chleba dziennie, na który z wielkim trudem zarabia biedna kobieta. Chłopiec jest nadzwyczaj silny i podnosi bez trudu i specjalnego wysiłku ciężary ponad 50 kilogramów.

W rozmowie z „brzdącem" okazało się, że jest ponad wiek rozwinięty nie tylko pod względem fizycznym, ale i umysłowym. Na zadawane pytania odpowiada rezolutnie, a nawet z zbytnią pewnością siebie. Fenomen narzeka w rozmowie na głód. W mgnieniu oka skonsumował podane sobie przez dziennikarza ¼ kg kiełbasy i dwie bułki.

Ten sześcioletni Herkules posiada również normalne rodzeństwo — 14-letniego braciszka i 2-letnią siostrzyczkę, którzy z trwogą spoglądają na siłacza. Terroryzuje ich bowiem przy każdej okazji. I nie tylko rodzeństwo. Przed kilku dniami nasz Staś pobił dotkliwie przejeżdżającego drogą grubego rzeźnika, który podobno wszedł mu nieopatrznie w drogę.

Jak się dowiadujemy pozostającą w biedzie rodziną Herkulesa zajęła się Opieka Społeczna, a samym Stasiem jako fenomenem natury zainteresowali się lekarze. Stanowi on niewątpliwie dla medycyny wielką zagadkę do rozwiązania...

(wł)

Od decyzji Ubezpieczalni

można się odwoływać do Komisyj Rozjemczych

() **Warszawa.** Ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, które zawiera przepisy o postępowaniu przed Komisjami Rozjemczymi, rozpatrującymi skargi na decyzje Ubezpieczalni Społecznych.

Dyr. Ubezpieczalni, zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym, przyznaje i udziela świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa; ma on jednocześnie prawo nakładania kar za niestosowanie się do regulaminu dla chorych i do poleceń lekarzy. Od tych decyzji można wnieść na piśmie lub ustnie odwołanie do komisji w ciągu 30 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Odwołujący się winien przytem podać dowody na poparcie swoich zarzutów.

Komisja Rozjemcza orzeka w zespołach złożonych z przewodniczącego lub jego zastępcy i dwóch członków lub ich zastępców po jednym z grupy ubezpieczonych i pracodawców. Postępowanie na rozprawie jest jawne, ustne i bezpośrednie. W wypadku kiedy komisja uzna orzeczenie lekarza Ubezpieczalni za niewystarczające, powinna zasięgnąć opinii innego lekarza, jako biegłego. Świadkom wezwanym przed komisję przysługuje zwrot utraconych zarobków. Zwracane także są koszty podróży. Roszczenia z tego tytułu powinny być zaraz po przesłuchaniu zgłoszone do protokółu.

Od orzeczenia Komisji Rozjemczej przysługuje odwołanie do Okręgowego Sądu Ubezpieczalni Społecznej.

Pleszew dziękuje

Komendzie Wojewódzkiej M. O.

Jak się dowiadujemy Woj. Komenda M. O. w Poznaniu otrzymała ostatnio pismo Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pleszewie, w którym Rada składa Komendantowi Wojewódzkiemu i jego współpracownikom oraz funkcjonariuszom M. O. podziękowanie za pracę i wysiłek włożone w akcję oczyszczania Pleszewa i okolicy z elementów dywersyjnych, co przyczyniło się do podniesienia ładu i bezpieczeństwa w Pleszewie. (lc)

Za rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości

Rejonowy Sąd Wojskowy w Poznaniu rozpatrywał ostatnio sprawę Marty Mani, która szerzyła niezgodne z prawdą wiadomości, godzące w interes Państwa Polskiego i w sojusz ze Związkiem Radzieckim. Oświadczyła ona pewnego razu, w obecności większej liczby osób, że stanowisko burmistrza Świebodzina obsadzone zostanie przez Rosjanina.

W wyniku rozprawy skazano oskarżoną na 2 lata więzienia i 2 lata utraty wszelkich praw, przy czym wykonanie kary zawieszono na przeciąg dwóch lat. (lc)

Publiczne zebranie S. P. w Gubinie

() Staraniem Koła Stronnictwa Pracy w Gubinie odbyło się wielkie publiczne zebranie, na które zaproszono prezesa Zarządu Wojewódzkiego S. P. i członka Zarządu Okręgu Poznańskiego P. Z. Z. p. dyr. Milczyńskiego, który pierwszą część swego referatu poświęcił sprawom gospodarczym naszego Państwa, a w drugiej części omówił zachłanną politykę niemiecką w stosunku do Polski od czasów najdawniejszych. Prelegent historycznie uzasadnił nasze prawo do Ziem Odzyskanych i nasze bezsporne prawo do granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Licznie zebrani serdecznymi oklaskami podziękowali prelegentowi za jego cenny i rzeczowo opracowany referat. Życzyćby sobie należało aby podobne prelekcje częściej odbywały się w Gubinie, co w dużej mierze przyczyni się do wyrobienia społecznego i politycznego mieszkańców Ziemi Lubuskiej.

Wschowa

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego"

przyjmuje firma

Papier - Leon Boguszyński

ul. Jagiellońska 25

(dawniej Jagiellońska 15)

Prenumerata i pojedyncza sprzedaż gazet

Nowy transport Polaków z Berlina

Szczecin (ZAP). Polska Misja Wojskowa z Berlina doniosła, że w dniu 25 bm. opuści Berlin grupa Polaków, złożona z 51 rodzin. Polski Związek Zachodni otrzymał dokładny wykaz osób, które w transporcie tym przybędą do kraju, przy czym w zestawieniu określony jest również zawód i majątek, jaki przywożą ze sobą reemigranci. Jak wynika z wykazu, przybywający, to przede wszystkim technicy, inżynierowie i rzemieślnicy. Przywożą ze sobą warsztaty pracy i ich kompletne wyposażenie. Nie brak i takich, którzy zabierają po kilka samochodów itp.

Transport ten będzie pierwszym po dłuższej przerwie, jaka nastąpiła na skutek niewłaściwego przygotowania w kraju warunków i warsztatów pracy dla przybywających. Obecnie czynności wszystkich placówek zajmujących się sprawami reemigracji mają być skoordynowane, tak by reemigranci zastali na miejscu to, co im jest potrzebne i jak najprędzej mogli przystąpić do pracy.

Należy tu też wyrazić nadzieję, że transporty zostaną skierowane przede wszystkim do takich miejscowości, które posiadają odpowiednią ilość lokali i mieszkań. A miejscowości takich jest na Pomorzu Zachodnim dużo: wystarczy chociażby wymienić wyludniający się Trzebiatów w powiecie gryfickim i piękną, nadmorską miejscowość Darłowo w powiecie sławieńskim.

Samopomoc Chłopska

w trosce o wychowanie fizyczne wsi

Samopomoc Chłopska obejmuje zasięgiem swej działalności coraz to więcej dziedzin. Poza oświatą, spółdzielczością i in., zaczyna obecnie organizować życie sportowe młodzieży wiejskej w trosce o jej zdrowie, należyty rozwój fizyczny i godziwą rozrywkę.

Pierwszym klubem Samopomocy Chłopskiej w Wielkopolsce jest klub, zorganizowany w lipcu br. w Kaźmierzu, jednej z największych wiosek powiatu szamotulskiego. Klub posiada 4 sekcje: 1) piłki nożnej, 2) lekkoatletyczną, 3) gimnastyczną, 4) gier sportowych.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Zygmunt Michalik, kier. Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, sekretarz — Bogumił Chudzikowski, instr. W. F. Makowski Marian, gospodarz — Szeląg Wacław.

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej oddała do użytku nowopowstałemu klubowi park i w pałacu w Nowejwsi pod Kaźmierzem 2 pokoje na świetlicę.

Klub już w parę tygodni po zorganizowaniu się urządził święto sportowe w Kaźmierzu, w którym wzięli udział poza zawodnikami miejscowymi, również sportowcy z Szamotuł, Pniew i z Grzebieniska. Większość nagród w konkurencjach lekkoatletycznych zdobyli młodzi zawodnicy Szamotulskiego K. S. W siatkówce konkurencji żeńskiej — nagrody zdobyły zawodniczki Kl. Samop. Chłop. i zespół miejscowych harcerek. Zespół męski w siatkówce z Grzebieniska był bezkonkurencyjny. Mecz piłki nożnej rozegrany pomiędzy reprezentacją Pniew a miejscowym Klubem Sam. Chłop. zakończył się wynikiem 4:4. Mecz rewanżowy, który odbył się w ub. niedzielę w Pniewach, wygrali gospodarze wysoko, górując nad przeciwnikiem przede wszystkim szybkością i zgraniem. (ik)

Usuwanie śladów niemczyzny

Doniosłe zarządzenie starosty gorzowskiego

() Gorzów. W nr. 221 „Głosu Wielkopolskiego" wspominaliśmy o tym, że w Gorzowie i na terenie powiatu gorzowskiego b. często spotkać jeszcze można napisy niemieckie. Świadczy to o kompletnym braku zrozumienia tak ze strony społeczeństwa miejscowego jak i przede wszystkim ze strony przełożonych gmin, którzy pilnować powinni by wszelkie ślady pobytu Niemców na terenie Ziemi Lubuskiej raz na zawsze zginęły.

Nie ulega wątpliwości, że cała praca w tym kierunku nie nasuwa większych przeszkód. Usunięcie napisów z budynków zajętych odbyć się musi na koszt mieszkańców pod rygorem sankcyj karnych. Usuwanie napisów z obiektów niezajętych wzgl. zburzonych odbyć się musi w drodze akcji społecznej, do której należy powołać organizacje polityczne i społeczne oraz młodzież szkolną.

W związku z powyższym starosta powiatowy gorzowski zarządził, co następuje: Do dnia 1 października br. zniknąć muszą w całym powiecie wszelkie napisy tak na budynkach zajętych jak i na ruinach. W tym samym terminie muszą być usunięte na terenie całego powiatu wszelkie pomniki niemieckie itp. Sposób wykonania tych prac pozostawia się możliwościom lokalnym i w wypadku niezastosowania się do tegoż zarządzenia przełożeni gmin i gromad będą zmuszeni do usunięcia śladów niemczyzny na własny koszt pod rygorem ustąpienia ze swoich stanowisk.

Dla przykładu należy podać miasto Kostrzyń, które mimo kompletnego zniszczenia działaniami wojennymi prawie w zupełności pozbyło się wszelkich śladów po okupancie. W ogóle trzeba stwierdzić, że miasto Kostrzyń, znajdujące się bezspornie w najtrudniejszych warunkach na Ziemi Lubuskiej, pod różnymi względami przoduje.

Zarządzenie starosty gorzowskiego cała opinia publiczna przyjmuje z pełnym uznaniem i sądzimy, że apel ten przyniesie konieczne dla powiatu gorzowskiego rezultaty, a równocześnie posłuży jako przykład dla pozostałych powiatów. Na łamach naszego pisma stale wskazywać będziemy miejsca, gdzie jeszcze takie napisy się znajdują.

Powiat 90 jezior

() Miastko. Powiat miastkowski posiada 90 jezior. O ile do tego doda się, że 50% powierzchni powiatu składa się z lasów, to stwierdzić trzeba, że ziemi ornej jest stosunkowo niewiele. Ziemia jest tu zresztą bardzo niskiej kategorii, przeważnie piątej, a nawet i siódmej. Zbiory przeto pomimo dużego wkładu pracy rolnika są niewielkie.

Przed wojną rolnicy na tym terenie zajmowali się hodowlą owiec. Surowiec, tj. wełnę skupował miejscowy przemysł wełniany. Były tu czynne trzy fabryki wyrobów wełnianych: po wojnie została uruchomiona tylko jedna i w dodatku w najgorszym budynku, który już obecnie wymaga zasadniczego remontu, ponieważ mury się rysują.

Obecnie rolnicy usiłują również zainteresować się hodowlą owiec, ale brak jest odpowiedniej rasy, która by w tych warunkach dawała właściwe wyniki hodowlane. Ziemi do hodowli jest pod dostatkiem: cały powiat pokryty jest wzgórzami o dość stromych stokach, które nie nadają się pod uprawę.

Obława na dziki

() Gorzów (ZAP). — W najbliższym czasie Dyrekcja Lasów w porozumieniu z władzami administracji ogólnej przystąpi do racjonalnego tępienia szkodników polnych — dzików. Zwraca się rolnikom uwagę, by w chwili wydania zarządzeń w tej sprawie nie uchylali się od szarwarcznego udziału w nagonkach. Sprawa ta leży w interesie ogółu rolników, których ziemia uprawna położona jest w pobliżu lasów.

Kronika gorzowska

Adres Redakcji i Administracji: Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318, godziny urzędowe od 10—13-tej.

Repertuar kina „Capitol": „Daleka droga" (film rosyjski).

() Działki rybackie. Zarząd Miejski w Gorzowie komunikuje, że o osiedlenie się na działkach rybackich na wybrzeżu morskim ubiegać się mogą: zawodowi rybacy morscy, marynarze statków handlowych, oficerowie i żołnierze rezerwy marynarki wojennej, pracownicy i emeryci państwowi, którzy odbyli co najmniej 10-cio letnią służbę państwową w administracji rybołówstwa morskiego. Reflektanci na działki rybackie, którzy odpowiadają warunkom powinni bezzwłocznie zgłosić się w Zarządzie Miejskim, pokój 27 celem otrzymania dalszych informacyj.

() Nowy wicestarosta. Ostatnio objął urzędowanie nowy wicestarosta gorzowski p. Władysław Jachowicz, który dotychczas pełnił funkcję wicestarosty w Słubicach.

() Dożynki w Lipkach Wielkich. Organizacja młodzieży wiejskiej „Wici" urządza w niedzielę, dnia 24 sierpnia br. powiatowe dożynki w Lipkach Wielkich. Z Gorzowa zorganizowany będzie dojazd samochodami.

() Niesumienny urzędnik PCH przed sądem. Wielkim zainteresowaniem z uwagi na osobę oskarżonego cieszyła się sprawa karna przeciwko Henrykowi Gulczyńskiemu b. kierownikowi działu tekstylnego PCH, który odpowiadał przed tut. Sądem Okręgowym za żądanie łapówek i to od kupca Jana Łady zł 10 000 (z czego otrzymał 6 700) a od Alojzego Śmiałka zł 1 000. W czasie rozprawy trwającej 3 dni przesłuchano 8 świadków. W rezultacie Gulczyński otrzymał karę 8 miesięcy więzienia i 10 tys. grzywny. Obrońca oskarżonego p. mec Adamski zapowiedział apelację. Proces w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu odbędzie się w dniu 2 września br.

() Za lżenie narodu — na ławie oskarżonych. Stanisław Żyła zamieszkały w Międzyrzeczu, ul. Strzelecka 7 odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Gorzowie za to, że publicznie lżył obecny ustrój Państwa Polskiego, śpiewając niecenzuralne piosenki. Oskarżony bronił się przed sądem, że był w stanie nietrzeźwym. Na rozprawę powołano 5 świadków. Oskarżony został uniewinniony, wobec czego prokurator zapowiedział apelację.

Tragiczna zabawa granatem

() W Szczecinku zdarzył się tragiczny wypadek. Dwóch braci: Czesław i Władysław Grudzińscy (14 i 17 lat) znaleźli w zburzonym domu granat artylerii przeciwlotniczej. Nieostrożni chłopcy poczęli manipulować przy granacie, który wybuchnął, zabijając Grudzińskich na miejscu.

Wiadomości sportowe

Drugi dzień Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Kolejarzy

Drugi dzień Igrzysk odbył się pod znakiem niepowodzeń faworyta w swoich konkurencjach 10-boisty Adamczyka. Nie zajął on w żadnej z konkurencji czołowego miejsca. Dzień ten natomiast był szczęśliwym dla byłego reprezentanta Polski, Hoffmana, który mimo, że stanął do zawodów bez treningu, uzyskał pierwsze miejsce w trójskoku. Na wyróżnienie zasługuje również młody zawodnik Gdańska, Kubera, który niespodziewanie na 800 metrów zdobył I miejsce. Wśród pań bezsprzecznie najlepszą zawodniczką była Wichtowska z Poznańskiego KKS, zajmując w dwu konkurencjach I miejsce. Wyniki uzyskane w drugim dniu mistrzostw przedstawiają się następująco:

mężczyźni

półfinały biegu na 100 m — I przedbieg — 1) Szymoszek (Katowice) 11,5 sek. 2) Dunecki (Gdańsk) 11,6 sek; 3) Palczewski (Poznań) 12 sek.

II przedbieg — 1) Lipski (Warszawa) 11,5 sek; 2) komenda Poznań 11,7 sek.; 3) Zaremba (Gdańsk) 12 sek.

Skok o tyczce: 1) Frost (Gdańsk) 3,32 mtr.; 2) Kurdelski (Gdańsk) 3,32 mtr.; 3) Olszak (Poznań) 3 mtr.

Finał biegu na 200 mtr.: 1) Szymoszek (Katowice) 22,8 sek.; 2) Dunecki (Gdańsk) 23 sek.; 3) Lipski (Warszawa) 23,4 sek.

Bieg 800 mtr.: 1) Kubera (Gdańsk) 2,04,4 min.; 2) Tokarski (Gdańsk) 2,05,2 min.; 3) Kusik (Poznań) 2,06,6.

Bieg 1 500 mtr.: 1) Ostolski (Warszawa) 4.24,1 min.; 2) Kubera (Gdańsk) 4,26 min.;3) Tokarski (Gdańsk) 4,57,1.

Trójskok: 1) Karol Hofman 13,40 mtr (najlepszy wynik tegoroczny); 2) Tuzik (Szczecin) 12,73; 3) Adamczyk (Wrocław) 12,41 .

Piłka nożna:

Poznań — Szczecin 12:0
Łódź — Olsztyn 6:2

Siatkówka:

Łódź — Szczecin 2:1 (10:15; 15:10; 15:10)
Wrocław — Warszawa 2:0 (15:7; 15:11)

Koszykówka:

Kraków — Katowice 46:18 (23:10)
Olsztyn — Wrocław 23:13 (15:8)
Gdańsk — Lublin 51:22 (26:9)

Panie:

Bieg finałowy 60 mtr.: 1) Wichtowska (Poznań) 8,4 sek.; 2) Peners (Gańsk) 8,5; 3) Wrotek (Gdańsk) 8,6

Rzut oszczepem: 1) Sinoradzka (Gdańsk) 31.15; 2) Możdżyńska (Szczecin) 27,69; 3) Peners (Gdańsk) 24,53 mtr.

Skok w dal: 1) Kowalska (Gdańsk) 4,50 mtr.; 2) Miodówna (Gdańsk) 4,39; 3) Wichtowska (Poznań) 4,37

Bieg finałowy 200 mtr.: 1) Wichtowska (Poznań) 27,8 sek.; 2) Mrożek (Gdańsk) 28,4 sek.; 3) Dobrowolska (Poznań) 28,4 sek.

Rzut dyskiem: 1) Dobrzańska (Warszawa) 35,12 mtr. (poza konkursem 37,34 mtr.); 2) Brzeźniowska (Poznań) 31,50; 3) Peners (Gdańsk) 29,05

Siatkówka:

Szczecin — Wrocław 2:0 (15:7; 15:5)
Wrocław — Łódź 2:0 (15:8; 15:8)
Poznań — Lublin 2:0 (15:5; 15:9)
Szczecin — Warszawa 2:0 v. o.
Gdańsk — Katowice 2.0 (17:15; 15:6)

Akcja przeciwstonkowa na Ziemi Lubuskiej

Delegaci Min. Rolnictwa Z. S. R. R. w Gorzowie

() **Gorzów.** W ubiegły czwartek w Ekspozyturze Urzędu Wojew. w Gorzowie odbyła się konferencja w sprawie „Akcji Przeciwstonkowej". Na konferencji obecni byli przedstawiciele Min. Rolnictwa Z. S. R. R. pp. Malinow i Pachaniow oraz pp. wicewojewoda Kroenke, inż. Znaniecki, insp. wojewódzki Kiewla, przedstawiciele rolnictwa i prasy. Przedstawiciele rosyjscy w ramach konwencji podpisanej przez Z. S. R. R., Czechosłowację i Polskę dla badania akcji przeciwstonkowej zwiedzają Ziemię Lubuską w towarzystwie inspektora Kiewla i poszczególnych przedstawicieli władz w danych powiatach.

Przed przybyciem do Gorzowa wymienieni zwiedzili powiat Międzyrzecz, stwierdzając, że mieszkańcy tegoż powiatu doskonale zrozumieli grożące niebezpieczeństwo ze strony stonki i akcję przeciwstonkową przygotowali bez żadnych zastrzeżeń. W powiecie międzyrzeckim wyróżnili się wójt gminy Międzyrzecz, p. Malinowski, sołtys gromady Wojciechowo p. Franciszek Nowak, kierownik poszukiwaczy Dmitrowicz, zastępcy jego pp. Piwosz i Jacko. W gminie Dąbrówka Wlkp. wyróżnili się pp. wójt Kasprzak, sołtys Mania, kontroler gminy Alojzy Piwko. W gminie Brójce wyróżnił się p. Wajman, kierownik poszukiwaczy na gromadę Suchy Las.

Również stwierdzić musimy, że doskonale zorganizowana jest akcja przeciwstonkowa w powiecie gorzowskim, którą zorganizował Powiatowy Komitet Ochrony Roślin, który z kolei zorganizował Komitety Gminne. Przeszkolono 240 kierowników grup poszukiwaczy stonki oraz zorganizowano 30 drużyn technicznych. W skład drużyn technicznych wchodzą przeważnie członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Lustrację pól ziemniaczanych przeprowadza się z pomocą czynnika społecznego pod kierownictwem wspomnianych kierowników - poszukiwaczy, których jest 2 na każdą gromadę. W czasie od 15 maja do 31lipca br. przeprowadzono 5 lustracyj pól ziemniaczanych. W wyniku lustracji zgłoszonych było 18 wypadków rzekomego pojawienia się stonki. Na szczęście były to alarmy fałszywe. W 4 wypadkach znalezione jajka zostały wysłane do Wojewódzkiej Stacji Ochrony Roślin w Poznaniu w celu przeprowadzenia ekspertyzy. Meldunki aczkolwiek fałszywe świadczą o sumiennym przeprowadzaniu kontroli pól ziemniaczanych i o zrozumieniu tak ważnej akcji, jaką jest walka o ziemniaki. Przy wykopywaniu ziemniaków przewidziane są dalsze lustracje wszystkich pól ziemniaczanych.

Sztandar harcerski z Wysokiej

ocalony z narażeniem życia przez gnieźnianina

Pracujący z końcem roku 1941 i początkiem roku 1942 w Hurtowni Surowca w Gnieźnie p. Stanisław Sobczak miał niejednokrotnie dostęp do składnicy, w której umieszczano różne materiały, przywożone z wszystkich zakątków kraju, m. in. także zrabowane kościołom szaty liturgiczne.

Pewnego dnia zainteresował się podczas pracy wystającym spod stosu innych materiałów rąbkiem sztandaru, który jak się okazało, należał do drużyny harcerskiej w Wysoce. Korzystając z kilkuminutowej nieobecności niemieckiego dozorcy wyciągnął zupełnie niezniszczony jeszcze sztandar i schował pod marynarką, a po przyniesieniu do domu przy ul. 3 Maja 49 ukrył go w łóżku. Przeprowadzona później w mieszkaniu p. Sobczaka rewizja miałaby niewątpliwie dlań smutne następstwa, szczęśliwym trafem jednak zasłyszano wersje o mającej się odbyć rewizji już wcześniej, co pozwoliło na ukrycie cennej pamiątki w drewnianym pomieszczeniu na podwórzu.

Dzięki odwadze p. Sobczaka przechował się sztandar harcerski do końca wojny. Ponieważ jest kilka miejscowości o nazwie Wysoka, podajemy dla informacji, że sztandar ma z jednej strony na czerwonym tle napis haftowany złotymi głoskami: Z. H. P. — Chorągiew Poznańska — Drużyna wysocka — 1927, na drugiej zaś stronie: Czuwaj — I. M. Drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki w Wysoce, przy czym w środku widnieje wyhaftowany wizerunek Kościuszki

Zainteresowana drużyna może zgłosić się po odbiór sztandaru pod wspomnianym wyżej adresem (pr)

Dostawa krów i prosiąt

na tereny Ziem Zachodnich

() **Warszawa.** Prowadzona przez Wydział Przemysłowo - Rolny „Społem" akcja skupu tydła w województwach centralnych celem dostarczenia go osadnikom na Ziemiach Odzyskanych postępuje szybko naprzód. Do chwili obecnej dostarczono osadnikom na Ziemiach Odzyskanych 857 sztuk krów i jałówek. Dzięki przyznaniu przez Państwowy Bank Rolny 130 mil. zł kredytu osadnicy otrzymają krowy na kredyt długoterminowy po stosunkowo niskiej cenie od 35.000 do 55.000 zł. Ceny te są o wiele niższe od cen rynkowych. I tak np. prywatna Rolnicza Centrala Mięsna dostarczała w tym samym czasie krowy w cenie 80.000 zł i wyżej. W ciągu bm. dostarczonych zostanie przeszło 2.000 sztuk bydła. Akcja powyższa spotkała się z żywym uznaniem Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dzięki 150 milionom zł kredytu, udzielonego przez państwowy Bank Rolny, w ciągu najbliższych trzech miesięcy Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem" dostarczy 22.500 sztuk prosiąt osadnikom Ziem Odzyskanych.

W związku z tym Wydział Przemysłowo - Rolny przerobił szereg ciężarówek, przystosowując je do przewozu prosiąt. W ciężarówkach zainstalowano specjalne wentylatory dla zapewnienia dopływu świeżego powietrza oraz zastosowano dwupiętrową konstrukcję, dzięki której samochód będzie mógł pomieścić naraz 200 prosiąt.

Pogrom paskarzy w Międzyrzeczu

() Komenda Powiatowa MO w Międzyrzeczu przeprowadziła ostatnio, w porozumieniu z tamtejszym Sądem Grodzkim obławę, mającą na celu wykrycie i zlikwidowanie tajnych garbarni oraz handlu pasami transmisyjnymi i skórami. W wyniku obławy wykryto jedną nielegalną garbarnię, w której znaleziono większą ilość wygarbowanej skóry oraz duży zapas przygotowanego surowca i chemikalia.

Przeprowadzona w tym samym czasie rewizja w warsztatach tapicerskich, szewskich, rymarskich oraz u osób podejrzanych o paserstwo dała w 17 wypadkach pozytywne wyniki. Zarekwirowano wyroby skórzane oraz pasy transmisyjne, które zdeponowano w Komendzie Powiatowej MO, a nieuczciwi przedsiębiorcy zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. (lc)

Rolnicy Pomorza Zachodniego

otrzymują kredyty na zakup nawozów sztucznych

() Celem umożliwienia rolnikom szybszego zakupu nawozów sztucznych, przeznaczono już w bieżącym roku kredyt w wysokości 140 milionów złotych. Z sumy tej przypada dla Ziem Odzyskanych ogółem 70 milionów, z czego dla województwa szczecińskiego 11.700 złotych.

Kredytu udzielają komunalne kasy oszczędności. Jest on wekslowy, udzielany na okres 9-miesięczny. W razie niemożności wykupienia weksli w terminie, można otrzymać prolongatę do 14 miesięcy. Oprocentowanie wynosi 7,5 procent.

Warunkiem zabezpieczenia kredytu jest weksel, przy czym Związek Kas Komunalnych wyraża swą zgodę, by weksel był podpisany przez 1 żyranta, zamiast dwu.

Kredyt będzie udzielany rolnikom wyłącznie na podstawie opinii wystawionej pisemnie przez Zarząd Oddziału Gminnego Samopomocy Chłopskiej, który kwalifikuje pożyczkobiorców pod względem potrzeb gospodarczych. Na Ziemiach Odzyskanych w miejscowościach, gdzie nie ma Gminnych Zarządów S. Chł., opinie wystawiają Powiatowe Zarządy S. Ch.

Pożyczkobiorca wystawia pisemne zobowiązanie, że pobrany kredyt zużyje wyłącznie na zakup nawozów sztucznych. Ostateczny termin zakupu nawozów sztucznych ustalono do dnia 15 października 1947 r., a termin płatności udzielonego kredytu do dnia 15 października 1948 r.

Pierwsza w Polsce
fabryka odlewów skalnych

() W zakładach „Elektro" w Łaziskach Górnych koło Świdnicy na Dolnym Śląsku przeprowadzane są obecnie próby topienia i sporządzania odlewów ze skał bazaltowych pod kierunkiem specjalisty w tej dziedzinie prof. Gierdziejewskiego z Warszawy. Odlewy skalne jest to materiał konstrukcyjny w Polsce dotąd zupełnie nieznany. Posiada on duże znaczenie dla przemysłu węglowego przy budowie maszyn z uwagi na swoją nieścieralność, nadaje się również do fabrykacji izolatorów elektrycznych itp. O ile próby prof. Gierdziejewskiego dadzą pozytywne rezultaty, Zjednoczenie Kamieniołomów zdecydowane jest wybudować na Dolnym Śląsku fabrykę odlewów bazaltowych, prawdopodobnie w okolicach Rąbina.

Kontrola społeczna w Chodzieży

Społeczna Komisja Kontroli Cen, odbyła w tych dniach pierwszą swoją inspekcję.

Z poszczególnych branż kupieckich za wzór służyć mogą składy bławatów i towarów łokciowych, w których znaleziono tylko małe uchybienia. Większe natomiast niedokładności zauważono w zakładach restauracyjno-gastronomicznych, a w sklepach spożywczych dodatkowo i braki sanitarne.

Komisja z pierwszej swej kontroli sporządziła kilka protokołów, które niewątpliwie przyczynią się do ulepszenia i uzdrowienia stosunków.

STRZELNO, pow. Mogilno

— **Z ruchu ludowego.** W niedzielę, 27 ub. m. odbyło się w salce MRN w Strzelnie zebranie Stronnictwa Ludowego przy udziale ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Dąb-Kocioła, którego przy wejściu na salę powitano rzęsistymi oklaskami. W przeszło godzinnym przemówieniu minister Dąb-Kocioł przedstawił zebranym obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski oraz rolę i zadania chłopa polskiego.

W drugiej części zebrania uczestnicy stawiali p. ministrowi pytania w kwestiach ich najbardziej interesujących, na co udzielił on wyczerpujących odpowiedzi.

— **Zakończenie kolonii letnich.** Dziesiąta Szkoła Powszechna na Górczynie w Poznaniu urządziła czterotygodniowe kolonie letnie w Strzelnie. Na cele kolonii Gimnazjum Koedukacyjne oddało budynek szkolny wraz z kuchnią i parkiem. Na koloniach przebywało 108 dzieci pod opieką nauczycielek: Warchałowskiej, Karalusowej i Późniakówny. Dzieci czuły się dobrze i używały w pełni świeżego powietrza i słońca.

Na zakończenie pobytu w Strzelnie, kierownictwo kolonii przygotowało uroczystość pożegnalną, na którą zaproszono przedstawicieli władz i duchowieństwa. (grz)

KURS ZWALCZANIA JAŁOWOŚCI I GRUŹLICY ZWIERZĄT

Wśród naszego zdziesiątkowanego w czasie wojny inwentarza żywego rozprzestrzeniła się jałowość zwierząt i gruźlica bydła, co hamuje zagospodarowanie naszej wsi, pozbawiając ludność pokarmów pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza mleka i mięsa. Mleko dostarczone z obór pochodzi nieraz od krów gruźliczych, co nie pozostaje bez fatalnych skutków na zdrowotność społeczeństwa. Stan ten może ulec zmianie jedynie dzięki planowej i pełnej fachowej wiedzy, hodowli.

W zrozumieniu tej doniosłej akcji Naczelnik Wydziału Weterynarii Urzędu Wojew. Pozn. dr Krygicz zorganizował ostatnio w Poznaniu 5-dniowy kurs zwalczania jałowości i gruźlicy bydła, w którym wyspecjalizowano 30 lekarzy weterynarii do walki z tymi chorobami.

Wykłady na kursie prowadził prof. dr Runge, który w doskonałych swych prelekcjach podał całokształt przyczyn niepłodności zwierząt i sposoby jej zwalczania oraz zapobiegania. Powiatowy lekarz wet. dr Filipowski prowadził ćwiczenia praktyczne zwalczania powyższych chorób.

Należy przypuszczać, że przy współudziale rolników, Zw. Samopomocy Chłopskiej i in. organizacyj rolniczych, sprawę przyrostu zdrowych i pełnowartościowych zwierząt oraz jak najszybszego usunięcia z naszych obór gruźliczych krów, będzie można pomyślnie rozwiązać. (prz.)

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę jezior

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na okres 6 lat na jeziorach według niżej podanego wykazu:

I. p.	Nadleśnictwo	Powiat	Nazwa jeziora i powierzchnia w ha	Dzień przetargu
1.	Złoty Potok	Świebodzin	1. Nisulice, 575 ha; 2. Złoty Potok, 36 ha; 3. Tibersee, 25 ha; 4. Czarne, 5 ha	15. 9.
2.	Świebodzin	Świebodzin	1. Paklitz, 225 ha; 2. Galgen, 76 ha; 3. Pinsee, 20 ha; 4. Hammer, 5 ha; 5. Staropole, 3 ha; 6. Braufelde, 3 ha	15. 9.
3.	Grabina	Krosno n. Odrą	1. Środkowe-Głębokie, 131 ha; 2. Gelud, 50 ha; 3. Zisken, 28 ha; 4. Głębina, 15 ha; 5. Murcig, 15 ha; 6. Joting, 13 ha; 7. Kamień, 7 ha; 8. Libochen, 8 ha; 9. Mole, 3 ha; 10. Białe, 3 ha; 11. Kąpielisko, 9 ha.	16. 9.
4.	Koserz	Krosno n. Odrą	1. Brzeznice, 35 ha; 2. Młynki, 9,5 ha; 3. Pław, 4 ha.	16. 9.
5.	Gryżyna	Krosno n. Odrą	1. Kalk, 20 ha; 2. Dobrosławskie, 5 ha; 3. Sorger, 10 ha; 4. Glocken, 6 ha.	16. 9.
6.	Niemaszchleba	Gubin	1. Borek, 68 ha; 2. Moczadło, 4 ha	17. 9.
7.	Sława	Głogów	1. Duże Tarnowskie, 120 ha; 2. Oglisz, 20 ha; 3. Jeziorne, 15 ha	17. 9
8.	Brody	Żary	1. Głębokie, 20 ha; 2. Turno, 10 ha; 3. Ciche, 3. ha; 4. Płytkie, 2 ha; 5. Krzywe, 6 ha; 6. Lisówskie, 7. Dalcig, 7 ha	17. 9.
9.	Dęby	Zielona Góra	1. Stare Koryto Odry, 21 ha	18. 9.
10.	Zaborów	Kożuchów	1. Stare Koryto Odry, 28 ha	18. 9.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora) należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, Biuro Użytków Ubocznych i Gorspodarstw Nieleśnych do godziny 10 dnia wyznaczonego w wykazie. O godzinie 11 nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyboru I szczupaka z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym.

Równocześnie musi oferent napisać w swojej ofercie, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Dyrekcji wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odrzucenia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane na poczet kaucji na zawartą umowę. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurach odnośnych Nadleśnictw, względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych.

8-396

Dyrektor Lasów Państwowych
w z. (—) inż. H. Kemmer

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1, tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 18 bm. dr Szałkowski, ul. Dąbrówki 1. **Apteka pod Orłem,** ul. Farna 1.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Wesoły pensjonat" prod. szwedzkiej, **Polonia** — „Pięciu zuchów" produkcji amerykańskiej.

60-LECIE ZW. WŁAŚCICIELI DOMÓW

Związek Właścicieli i Administratorów Nieruchomości w Gnieźnie odbył ostatnio swe walne zebranie, połączone z obchodem 60-lecia Związku.

Podczas walnego zebrania udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania oraz wybrano nowy w niezmienionym składzie z prezesem p. mec. Koteckim na czele. Wiceprezes p. Walenty Kostęncki został uchwałą zebrania mianowany członkiem honorowym dla zasług, położonych przez 45 lat około rozwoju Związku.

Na zebraniu odczytano w dalszym ciągu szczegółowy referat z działalności Związku, który został założony w roku 1887 przy współudziale Polaków celem obrony przeciwko wciąż wzrastającym podatkom oraz celem przeprowadzenia reform na terenie Gniezna w ramach kontrakcji przeciw panoszącej się wówczas coraz to więcej niemczyźnie. Związek był wówczas silnie reprezentowany w ówczesnej Radzie Miejskiej i do jego zasług należy założenie kanalizacji w Gnieźnie, przeprowadzenie planu zabudowy miasta oraz szereg innych reform.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

— **Obowiązek szkolenia uczennic.** Kierownictwo Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej nr 2 w Gnieźnie (ul. Chrobrego 23) przypomina o obowiązku zgłoszenia wszystkich uczennic wzgl. pracownic zawodu w dziale przemysłu odzieżowego, fryzjerstwa, przemysłu gospodniego i gospodarstwa domowego.

Uczennice starsze w zawodzie zaawansowane mogą zdawać egzamin wstępny do kl. II i III. Nauka jest bezpłatna.

Sekretariat szkoły przyjmuje również te dziewczęta bezrobotne, które do lat 18 podlegają obowiązkowi nauki, a dotąd nie zostały przyjęte do nauki w zawodzie.

Teatr Miejski wkracza w nowy sezon

Teatr Miejski w Gnieźnie, pozostający pod kierownictwem artystycznym p. dyr. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej, przygotowuje się już w pełni do zainaugurowania sezonu 1947/48. Teatr zamierza już w dniu 30 bm. wystąpić z premierą sztuki „Stary mąż" Korzeniowskiego, pod koniec września zaś wystawia sztukę pt. „Gorąca krew" Fijałkowskiego.

Mimo okresu kanikuły praca teatru bynajmniej nie ustała, o czym świadczą rozliczne wyjazdy w teren, przyjmowane przychylnie przez publiczność szeregu miejscowości województwa poznańskiego.

Jeśli chodzi o sezon ub., to Teatr Miejski wystawił ogółem 11 sztuk, przy czym przedstawień w Gnieźnie odbyło się 81, a w terenie 69. Cyfry te mówią same za siebie, wystawiając młodemu bądź co bądź teatrowi jak najpochlebniejsze świadectwo.

W nadchodzącym sezonie projektuje się również comiesięczną zmianę repertuaru. O ile ten ostatni w roku ub. był wybitnie komediowy — lekki, to w następnym okresie kierownictwo zamierza także sięgnąć po rzeczy poważniejsze. Istnieje poza tym zamiar wystawienia komedii muzycznej, co świadczy o coraz to większych aspiracjach teatru jak i o wysiłkach zespołu, który pozostaje pod sprężystym kierownictwem i opieką przebywającego na miejscu, wypróbowanego i doświadczonego artysty scenicznego p. Brzezińskiego.

Publiczność gnieźnieńska oczekuje nadchodzącego sezonu z zainteresowaniem, wierząc, że teatr niewątpliwie w miarę swych sił i środków sprosta tym zadaniom, jakie sobie wytyczył. (pr)

— **Wpisy do Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gnieźnie** odbędą się w dniach od 28—30 bm. między godz. 11—12 w budynku Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Gnieźnie, ul. Łubieńskiego 5/6.

Słubice - miasto niewykorzystanych możliwości

Z Poznania do granicznej stacji nad Odrą — Słubic, kursuje jedynie pociąg osobowy. Rzetelnie obładowany podróżnymi zapełniającymi wszystkie miejsca siedzące i stojące, wędruje zgodnie z rozkładem jazdy pełne 5 godzin, pokrywając w tym czasie przestrzeń 180 km, oddzielającą Gród Przemysława od byłego Frankfurtu. Uciążliwą podróż urozmaica jedynie zmieniający się za oknami wagonu krajobraz. Objęta pełnym władaniem lata Ziema Wielkopolska i rozciągające się poza Zbąszyniem — Ziemie Odzyskane, mają teraz dużo swoistego uroku i nie wywołują wrażenia monotonności. Jeszcze raz na równinne przestrzenie pól padnie bogata paletą barw zachodzące słońce, lecz, gdy na widnokręgu pojawi się zmierzch, wtedy pozostaje już tylko rozmyślanie z powodu ciemności zalegającej również i wagony.

W Rzepinie większa część podróżnych wysiada, a pozostały odcinek drogi do Słubic przebywa już tylko lokomotywa z dwoma wagonami, w których reszta jadących w zupełności się pomieści. Zanim jednak pociąg ruszy, wchodzi do wagonu oficer z biało-czerwoną opaską na ramieniu i zapytuje każdego o cel podróży. Nie sprawdza dokumentów i nie rewiduje bagaży. Grzeczna indagacja wystarczy mu w zupełności, dla zorientowania się czy podany cel podróży nie mija się z prawdą. Czuwanie nad Odrą i w tym na pozór drobnym fakcie znajduje swój wyraz. Słusznie przestrzega się, aby pogranicze było wolne od niepożądanych elementów.

Stację od miasta Słubic oddziela 3-km droga, oprawna po bokach wysokim szpalerem drzew, wiodąca wśród pól i bliskich lasów, mieniących się wszystkimi odcieniami zieleni. Wspaniałość przyrody to jakby przywilej Słubic. Prawobrzeżna część miasta oddzielona Odrą i granicą od śródmieścia — Frankfurtu, tonie w setkach sadów, ogrodów działkowych i alei, a rozległe nadodrzańskie łąki, rosnące wśród nich wiekowe drzewa i ogromne kępy krzewów, tworzą na każdym miejscu nowe, malownicze widoki. Zaskakuje dziwny, właściwy tutejszej przyrodzie kontrast — kilkanaście gatunków drzew na jednym miejscu, setka najróżnorodniejszych barw i odcieni. Jakby olbrzymi park starannie dobrany w kształcie i kolorycie, aby nie nużył, lecz wywoływał nieustanne zainteresowanie.

Na dobrej drodze

Miasto zieleni — siedzibę powiatu rzepińskiego zamieszkują Polacy ze wszystkich stron kraju. Pocieszającym faktem jest, że przybyła tu 3 i półtysięczna rzesza (przed rokiem Słubice zamieszkiwało zaledwie 1½ tys. mieszkańców) wytwarza coraz bardziej zwartą społeczność. To wytwarzanie się jednolitej grupy ma duże znaczenie — zwłaszcza tu na rubieży, bo pociąga za sobą poczucia wspólnoty, rodzi ambicje podniesienia miasta na pewien poziom, dbałość o jego wygląd, o moralny i materialny pion mieszkańców. Ponieważ w małym środowisku wspólne poznanie prowadzi w następstwie do wspólnoty pracy społecznej, ojcowie miasta chytrze przystępują do dzieła, poznając wzajemnie ludzi na zabawach. Kiedy nocą przybywamy do miasta ze stacji popularnym w Słubicach zaprzęgiem zw. „autobusem konnym", przypominającym dyliżans z XVIII w., odgłos trąbki naszego „pocztyliona" głuszą dobiegające z daleka echa muzyki. Dowiadujemy się, że słubiczanie bawią się właśnie na 2 zabawach: wojskowej i cywilnej.

Na tej ostatniej spotykamy cały miejscowy high-life, bo i nowego, energicznego starostę powiatu — p. Górzyńskiego, burmistrza — p. St. Twardowskiego, dyr. KKO — p. J. Badowskiego i wielu innych patrycjuszów miejskich in corpore. Wszyscy bawią się aż miło, mieszczanie zaś doceniają widocznie uświęcony, społeczny cel zabawy, bo trwa ona bez żadnych zgrzytów, co najwyżej jakiś jegomość poczuwszy w sobie w przystępie rozweselenia niewyzyskany talent taneczny, wytnie solo samorodnego swinga do melodii kujawiaka.

Rozmowy z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa utwierdziły mnie w przekonaniu, że w Słubicach jest wiele zapału, że wytworzyło się już przywiązanie do warsztatów pracy, że i myśli się tu o rozwiązaniu wielu trudnych kwestii. Słuszność tego sądu wyraźnie rzuciła mi się w oczy, kiedy następnego dnia przyjrzałem się miastu. Po wizycie w Słubicach w ub. roku określiłem je mianem „martwego miasta na rubieży". Dzisiaj — stwierdzam to z pełnym zadowoleniem — określenie to jest już nieaktualne. W Słubicach dostrzega się już zaczątki nowego życia. Wprawdzie jest jeszcze słabe, jeszcze nie płynie szerokim nurtem, ale zapowiada się dobrze na przyszłość, jeśli tylko spotka je pomoc i zrozumienie od zewnątrz.

Pracuje już kilka placówek społecznych: filia warszawskiego Narodowego Banku Polskiego, KKO — z której jak mówią prawdziwą „czekoladkę" stworzył dyr. Jerzy Badowski osiadły tu już od 3 lat po stracie rodziny i egzystencji w Warszawie, pracuje Urząd Wodny, Urząd Drogowy, Ubezpieczalnia Społeczna, wreszcie i 3 lekarzy choć w niesprzyjających warunkach, bo najbliższy szpital znajduje się dopiero w Świebodzinie.

Uruchamia się kino miejskie, mleczarnię, projektuje się otwarcie rzeźni. Wodociągi słubickie, zniszczone zupełnie podczas wojny, mają ruszyć za kilka tygodni. Jedną z dawniejszych fabryk przebudowuje się na elektrownię — prace z ramienia Zw. Energetycznego prowadzi kierownik p. Chwałek i podobno zamierza je ukończyć w przyszłym roku. Uruchomienie elektrowni w Słubicach miało by doniosłe znaczenie, gdyż obecnie energię elektryczną dostarcza jedynie Frankfurt. Pracom tym patronuje burmistrz p. S. Twardowski, zaś inicjuje je pełen energii — mimo podeszłego wieku — dyr. zakładów miejskich p. Jan Szymczak. Po uzyskaniu pożyczki z woj. samorządu zaczęto uruchamiać 500-ha. majątek Zarządu Miejskiego, do którego sprowadzi się w najbliższym czasie osiedleńców z głębi kraju. Finansowa strona projektowanych zadań przedstawia się nieźle. Miasto zebrało własnym sumptem 2 mil. złotych. Bank Gosp. Krajowego udzielił mu 750 tys. zł pożyczki. Wprawdzie fundusze te nie wystarczą, tym niemniej spełnią pożyteczną rolę w okresie inauguracji prac.

Dodajmy, że miasto oczyszczono z Niemców, tak, że obecnie można ich zobaczyć jedynie z daleka po drugiej stronie Odry. Ale tam rozpościera się już Frankfurt, podobno bardziej zniszczony niż Słubice i bardziej niemrawy, mimo, iż w jego posiadaniu znajdują się wszystkie większe zakłady przemysłowe. Nie ma też w Słubicach przemytu. Most na Odrze, przy którym cieszy oczy widok polskiego patrolu WOP i napis: „Rzeczpospolita Polska — przejście graniczne Słubice" strzeżony jest dobrze, podobnie jak szlak graniczny na rzece.

Czy nie warto?

Słubice, jak większość pogranicznych miast trapią pewne bolączki. Fatalnie przedstawia się zaopatrzenie miasta. Dwie spółdzielnie „Pionier" i „Samopomoc Chłopska" o dość słabym asortymencie towarów oraz 45 sklepów żywnościowych i konfekcyjnych nie mogą spełnić swojej roli, przy braku dowozu i konieczności zaopatrywania się w Rzepinie. Nie dopisuje komunikacja kolejowa. Aby dostać się do Poznania trzeba stracić pół dnia względnie całą noc, przy 4-godzinnym postoju w Rzepinie.

Instytucje zajmujące się akcją przesiedleńczą za mało kierują do Słubic ludzi mimo istotnych potrzeb miasta. Wobec tego odczuwa się tutaj brak rzemieślników: stolarzy, kowali, ślusarzy, stelmachów, zbyt mało jest w mieście inteligencji, potrzeba urzędników administracji. Przed wojną dzisiejsze Słubice zamieszkiwało 22 tys. mieszkańców. Zniszczone przez wojnę w niecałych 20% mogą przyjąć obecnie jeszcze 10 tys. ludzi, posiadając wiele pustych, nieuszkodzonych domów.

Z braku ludzi niszczeją tysiące ogrodów działkowych ze szlachetnymi gatunkami drzew. Niszczeją też owoce, zbierane przygodnie i niewykorzystane na miejscu przez żadną spółdzielnię łącznie ze „Społem". A przecież jedna fachowo prowadzona wytłocznia soków spełniałaby tu zadanie, zarabiając parę ładnych milionów rocznie, bez zbędnych kosztów transportu. Warto, by Słubicami zainteresowali się ogrodnicy. Znajdą idealne warunki pracy i dobrą egzystencję.

Pomocy z zewnątrz potrzebują również przesiedleńcy. Narzekają na zbyt małe zainteresowanie się nimi, a rzemieślnicy na zbyt wysokie podatki, podcinające ich egzystencję zanim zdążą się jako tako zagospodarować.

Słubice mają wszelkie dane, aby stać się wielkim ośrodkiem sportowym. Tuż poza miastem otoczona zewsząd bujną zielenią rozciąga się obszerna dzielnica sportowa. Posiada ogromny stadion zbudowany na wzór olimpijskich — jeden z najwspanialszych w Europie, przy nim 3 betonowe baseny kąpielowe z piętrową skocznią, opodal hippodrom oraz szereg boisk. Kiedyś wszystko to służyło partyjnym celom Niemców, na stadionie odbywały się wielkie zjazdy i uroczystości hitlerowskie. Niszczejącymi urządzeniami winny zająć się co rychlej polskie władze sportowe. Mogły by tu stworzyć wielki ośrodek wychowania fizycznego, lub obóz przedolimpijski dla polskiej reprezentacji.

Taki jest obraz miasta na zachodniej rubieży. Dużo w nim miejsca dla ludzi i niewykorzystanych możliwości pracy. Czy więc nie warto o tym wszystkim pomyśleć? Czy nie warto pomóc syzyfowym pracom słubiczan?

Józef Tułasiewicz

„Pszczółka" spełniła swoje zadanie

Dnia 11 sierpnia 1944 r., a więc niecałe trzy tygodnie od dnia ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przemówiła pierwsza w odrodzonej Polsce stacja radiowa.

Pierwszą radiostacją była zainstalowana w Lublinie „Pszczółka".

Była to stacja polowa, którą otrzymaliśmy od naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego.

Nazwę „Pszczółka" zawdzięcza swemu charakterystycznemu brzęczeniu którym zagłuszała stacje niemieckie. Wkrótce jednak przystępuje „Pszczółką" do nadawania normalnych audycji radiowych. Audycje radiowe w tym czasie miały swe specjalne zadania. Jednym z głównych zadań była łączność między żołnierzem walczącym na froncie, a ludnością pracującą na zapleczu. „Pszczółka" dostarczała również prawdziwych informacji o przebiegu walk na froncie, o odrodzonej demokratycznej Polsce, o pracach nowoutworzonego rządu polskiego, dla tych wszystkich, którzy nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, z narażeniem życia słuchali radia na terenach okupowanych jeszcze przez najeźdźcę niemieckiego.

Po wyzwoleniu Warszawy, „Pszczółka" nadaje audycje ze stolicy Polski, aż do chwili uruchomienia rozgłośni raszyńskiej.

Jakkolwiek „Pszczółka" była stosunkowo słabą stacją, jednakże wypełniła całkowicie swe zadanie.

Odpowiadamy czytelnikom

P. Pęcak Antoni. Cena ustalona została podniesiona przez Min. Aprow. z 800 na 1800 zł. W Miejskim Wydz. wydawano stary zapas po dawnej cenie, a obecnie wydaje się według nowych.

P. Mrówczyński Ludwik. Należy adresować na Kuratorium Okr. Szkolnego w Szczecinie, którego adresu nie posiadamy.

I. H. 226. Niestety nie znamy adresów wytwórni płyt. W tej sprawie należy się zwrócić do Izby Przemysłowo-handlowej w Poznaniu przy ul. Mickiewicza.

P. Dąbski Jerzy. Prof. Cappelli pisze do Pana, że owocu swych prac wynalazczych przed wypróbowaniem jego produkcji przez wielkie laboratoria i zakłady chemiczne nadesłać nie może. Wynalazca zaznacza, że czyni wszystko, aby jak najwcześniej dać swą pracę, przyczyniającą się do postępu wiedzy, dla dobra ludzkości.

P. Teodor Służewski z Tarnowa. Rachunek został przez nas sprawdzony i zgadza się. Lokal, w którym Pan był ma prawo do tak wysokiej kalkulacji, gdyż ponosi odpowiednio do tego b. wysokie ciężary. Są lokale niższych kategorii, gdzie zapłaciłby Pan taniej.

P. Szweykowska, Śrem. List Pani przesłaliśmy do Ubezp. Społ.

P. Wolniewiczowa. Należy wątpić by starania rodziców, nie posiadających upoważnienia od syna, osiągnęły jakieś wyniki. Syn winien sam zwrócić się do swej władzy przełożonej o przydział mieszkania w Dziwnie.

Domki składane będą budowane w kraju. Koszt takiego domu będzie wynosić około 600. tys. zł.

P. M. Bielerzewska. Należy się zwrócić pisemnie z prośbą o wyszukanie krewnej w Filadelfii do Konsulatu w New Yorku. Adres podajemy: Central Adress Locating Bureau with the, Consulat General of Poland 151 East 67 Street, New York 21, USA. W Filadelfii konsulatu polskiego nie ma.

P. R. Kos. W tej sprawie zechce się Pan zwrócić do Generalnego Konsulatu Polskiego w New Yorku (adres wyżej w poprzedniej odpowiedzi) z zapytaniem czy taka instytucja jeszcze istnieje. Niestety tego adresu nie posiadamy.

P. M. Sternal, Poznań. Celem stwierdzenia czy miejscowość, o której Pan wspomina w ogóle istnieje należy się zwrócić do Urzędu Pocztowego wzgl. do Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego nr 1.

P. Mikołajczak Stanisław. W tej sprawie zechce Pan zwrócić się o poradę do Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka. List Pana przekazaliśmy tamże.

P. Anna K. W tej sprawie zechce się Pani zwrócić o informacje do Pozn. Okr. Szkolnego przy ul. Zwierzynieckiej.

Stary Czytelnik z Jarząbkowa. Zioła, o ile wiemy, odbiera f-a Barcikowski. Drugą Pańską sprawę weźmiemy pod rozwagę.

D. Zetka Poznań. Niestety, przykro nam bardzo, lecz nie posiadamy kalendarza słowiańskiego.

Uruchomienie nowych linij kolejowych

W związku z odbudową mostu kolejowego nad Notecią pod Dziembówkiem DOKP Poznań przedłuża z dniem 16. 8. br. do Piły bieg pociągów kursujących obecnie tylko do Chodzieży, oraz zaprowadza 2 pary nowych pociągów a mianowicie:

1. pociąg pospieszny nr 151/1502 Poznań—Ustka z trasą przez Chodzież, Piłę, Szczecinek, Białogard, Koszalin, Słupsk. Pociąg ten będzie również prowadził wagon bezpośredniej komunikacji Poznań—Połczyn-Zdrój. Odjazd tego pociągu z Poznania godz. 22.15. Ustka przyjazd 8.41. Powrót: odj. Ustka 18.09, Poznań przyj. 4.50.

2. Pociąg osobowy nr 1523/1528 relacji Poznań —Kołobrzeg przez Chodzież, Piłę, Szczecin, Białogard z odejściem z Poznania godz. 8.40 Kołobrzeg przyj. godz. 17.57 — powrót: Kołobrzeg odej. 11.50, Poznań przyj. 21.30.

Nadmienia się, że pociąg pospieszny do Ustki opuści Poznań po raz pierwszy dnia 16. 8. br. a Ustkę po raz pierwszy dnia 17. 8. br. Pociąg osobowy do Kołobrzegu wyjdzie z Poznania po raz pierwszy również dnia 16. 8. br. a z Kołobrzegu po raz pierwszy dnia 17. 8. br.

Również z dniem 16. 8. br. pociągi towarowe kursują z Poznania do Piły przez Rogoźno.

Łódź o napędzie odrzutowym

Do niedawna napęd odrzutowy stosowany był prawie wyłącznie przy budowie samolotów. Obecnie jednak sir Malcolm Campbell ma zastosować ten rodzaj napędu do nowego modelu swej łodzi wyścigowej „Bluebird", na której ma on pokusić się o pobicie swego własnego rekordu szybkości, wynoszącego 141 mil na godzinę.

Wybór jego padł na wypróbowany silnik „Goblin" fabryki de Ravilland, taki sam, jak zainstalowany w samolotach myśliwskich typu „Vampire", produkowanych przez tę fabrykę. Samolot tego typu używany jest obecnie przez wojska lotnicze brytyjskie, szwedzkie i szwajcarskie.

W nowym modelu łodzi „Bluebird", jako jedyne źródło energii, będzie zastosowany silnik odrzutowy, którego strumień wylotowy gazów znajdzie się na rufie łodzi, kilku zaledwie cali nad powierzchnią wody. Siła napędowa tego silnika przy rozwinięciu pełnej szybkości pozostanie 3000 HP, tj. będzie się równała sile napędowej zwykłego motoru i śruby, jaki był zastosowany przy poprzednim modelu tej łodzi, waga jednak nowego silnika wynosić będzie zaledwie 1500 funtów. Oszczędność na wadze silnika — 430 funtów. Jeśli łódź będzie dostatecznie wytrzymała, ten sam silnik potrafi osiągnąć jeszcze kilka tysięcy HP więcej.

Turbina gazowa „Goblin II", która będzie użyta do napędu łodzi „Bluebird" nie jest jakimś specjalnym wariantem tego rodzaju silnika, zbudowanym wyłącznie dla celów pobicia rekordu i obliczonym na krótkotrwałe istnienie. Jest ona zwykłą turbiną gazową, używaną w samolotach „Vampire", z wyjątkiem małych przeróbek, których wprowadzenie okazało się konieczne dla przystosowania silnika do systemu zasilania go materiałem pędnym na łodzi.

Poza dostarczeniem silnika, firmy lotnicze pomagały przy opracowaniu zmian w budowie kadłuba łodzi, której modele poddawane były próbom w tunelach powietrznych fabryk Vickers i Fairey.

Ol.

†

Dnia 19. 7. 1947 r. zmarł w Oxfordzie (Anglia), 4 tygodnie po uzyskaniu dyplomu z psychologii eksperymentalnej na Uniwersytecie w Oxfordzie — mój najdroższy syn, śp.

Jerzy Antoni Borna

mgr praw Uniw. Oxfordzkiego

Msza św. za spokój duszy drogiego Zmarłego odbędzie się w kościele św. Marcina w czwartek, 21 bm. o godz. 8.15.

Stroskany
Ojciec

Poznań, pl. Wolności 13. p-4620

†

Dnia 16 sierpnia 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka i babcia, śp.

z Richterów

Maria Maniewska

dziecię Marii, odznaczona Medalem Niepodległości

przeżywszy lat 68.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci, wnuki i rodzina

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we wtorek, 19 bm., o godz. 9-tej w kaplicy SS. Elżbietanek przy kościele Najśw. Serca Jezusa na Jeżycach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz jeżycki. 34496

GAŚNICE p4658

płynowe, pianowe, tetrowe, śniegowe, oraz ładunki zapasowe

poleca ze składu

A. Glaser i Syn

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 15 (PASAŻ) TEL. 27-39

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 4 „Odra"

dawniej „Gruschwitz" w Nowej Soli n. Odrą

przyjmują do pracy wszystkich tych pracowników, którzy w czasie okupacji byli zatrudnieni w fabryce

„Gruschwitz"

Neusalz a. Oder.

Zgłoszenia należy kierować do Biura Personalnego Zakładów „ODRA" w Nowej Soli n. Odrą. 8-256

I. a Kredę malarską wagonowo

I. a Węgiel bukowy wagonowo

I. a Kit szklarski drobnicą

poleca

Marian Rzekiecki

Bydgoszcz, Em. Plater 17

8-370

Zjednoczenie Przemysłu Nieograniczonego Zjednoczone Fabryki Chemiczne „Silesia" w Żarowie k. Świdnicy ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie robót demontażu pieca pirytowego w fabryce Chemicznej Dr Roman May w Luboniu pod Poznaniem, transportu i zmontowania pieca pirytowego w Zjednoczonych Fabrykach Chemicznych „Silesia" w Żarowie k. Świdnicy.

Podkładki ofertowe oraz warunki przetargu otrzymać można w Zjednoczonych Fabrykach Chemicznych „Silesia" w Żarowie k. Świdnicy.

Piec przeznaczony do demontażu do obejrzenia w Fabryce R. May w Luboniu. Oferty składać należy w zalakowanych, nieprzejrzystych i bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie demontażu, transportu i montażu pieca pirytowego w Zjednoczonych Fabrykach Chemicznych „Silesia" w Żarowie k. Świdnicy, do dnia 28 sierpnia 1947 r. godz. 9 rano.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia w Zjednoczonych Fabrykach Chemicznych „Silesia" w Żarowie k. Świdnicy o godz. 10 rano. 8-392

Fabryka Maszyn Włókienniczych „Josephy II" w Zielonej Górze, ulica Dąbrowskiego 26, telefon 819, ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie robót reinstalacyjnych centralnego ogrzewania. Kosztorysy ślepe są do przejrzenia w Wydziale Ogólnym Fabryki w dni pracy między godziną 10 a 12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na reinstalację centralnego ogrzewania" należy składać w Dyrekcji Fabryki do godziny 12, dnia 23. 8. 1947 r. godziny 12.15.

Fabryka zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie B. G. K. w Zielonej Górze o wpłaceniu na konto Fabryki nr 68 wadium gotówkowego w wysokości 2% deklarowanej ceny robót. 8-410

Poważne, koncesjonowane, od dawna istniejące przedsiębiorstwo transportowe, zamierzając otworzyć oddział w Poznaniu, poszukuje **fachowego**

wspólnika

poznaniaka z kapitałem, wystarczającym na sfinansowanie trzech dużych samochodów ciężarowych. Of. Głos Wlkp. nr 34418.

Sprzedam samochód

marki Renault, 6-osobowy, po gruntownym remoncie.
Wiadomości:
Telefon nr 89-19.
8-423

Janusz Meissner
WILK, RYŚ I DZIEWCZYNA
Jest w tej książce to wszystko, co może dać zapomnienie o szarzyźnie dnia codziennego — i stworzyć przyjemny nastrój w dniach urlopu!
Marika Stiernstedt
ZAMACH W PARYŻU
Powieść, którą się czyta z najwyższym zainteresowaniem, jednym tchem — przy tym powieść psychologiczna o niezwykłej mocy!
Agatha Christie
6 PUDEŁEK ZAPAŁEK
NOC W BIBLIOTECE
Powieści sensacyjne Agathy Christie mają już ustaloną światową sławę. Są to kapitalne powieści psychologiczne, w których wątek kryminalny pozwala autorce ukazać ludzi z wszystkimi ich namiętnościami.
Żądać we wszystkich księgarniach
AWIR 8-361

Chiromantka

przyjezdna — świetnie przepowiada przyszłość, przyjmuje tylko do 8 września.
Legnica, Armii Czerwonej 24, m. 4.
p4445

Przetarg

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu ulica Mickiewicza 29, ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie robót ziemnych, faszynowych i brukowych przy kapitalnym remoncie tam regulacyjnych na rzece Warcie od km 155 do km 157 (koło miejscowości Chojno) adm. przez P. Z. W. — Poznań — w szczególności na wykonanie
500 m³ wykopu wrzynek,
5000 m³ faszynady,
600 m plotka faszynowego,
2000 m robót kamieniarskich z materiału dostarczonego przez P. Z. W. — Poznań.
Termin rozpoczęcia robót ustala się na 7 dni od daty podpisania umowy, a zakończenie w terminie do dnia 15. 12. 1947 roku.
Oferty z napisem: „Oferta na wykonanie robót regulacyjnych faszynowych" należy składać w Dyrekcji do dnia 27. 8. 1947 r. godziny 10.
Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 10.30 dnia 27. 8. 1947 r..
Dyrekcja zastrzega sobie prawo:
a) unieważnienia przetargu bez podania powodów,
b) swobodnego wyboru oferenta.
Szczegółowe warunki przetargu, warunki wykonania, kosztorysy ofertowe są do nabycia w Dyrekcji.
Dyrektor
8-409 (inż. J. Lambor)

Pieniądz

Wspólnika (czki) z większym kapitałem poszukuje wytwórnia zabawek. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 — pod „8,375". p4627

Poszukuję spólnika do kursującej taksówki ewtl. sprzedam samochód. Oferty Głos Wielkopolski nr 33482.

Przyjmę wspólnika lub odstąpię lokal handlowy, nadający się na każdą branżę. Ruchliwy punkt Szczecina. Oferty: Biuro „Tamara", Szczecin, Piastów 76, nr 351. 8-397

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wróciłem przyjmuję od 10—14 Roosevelta 10. Dr Witold Bernacki, lekarz-homeopata. 33076

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p4472

Pedicure — Masaże — Kąpiele. Paderewskiego nr 11 (Nowa). c2822

Wolne posady

Dziewczyna do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna zaraz. Daszyńskiego 48, piekarnia. 34299

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu zaangażuje z dniem 1 września pracowników administracyjnych na stanowiska kwestora (rkę) intendenta. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w sekretariacie pl. Wolności 3 8-314

Apteka w powiatowym mieście blisko Poznania poszukuje od 15 września magistry(a) lub pomocnicy z egz. woj. Warunki dobre do omówienia. Oferty Głos Wielkop. nr 8-404.

Poszukuję
księgowego-bilansisty
Warunki do omówienia. Zgłoszenia:
Fa EDWARD WITKOWSKI, Ziemiopłody, Piaski, p. Gostyń. 8-395

Potrzebna uczciwa pomocnica domowa z dobrym gotowaniem. Poznańska 64, Auto-Obsługa. p4616

2 zbrojarzy, pierwszorzędnych fachowców, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Budowa magazynu nr 90a na terenie Portu Rzecznego i Przeładowni Miejskiej. 34472

Potrzebna ekspedientka zaraz. „Samopomoc Nauczycielska", Spółdz. Poznań, Strusia nr 5. 34448

Hafciarki na wojskowe hafty poszukuje F-a józef Rogala, Poznań, Marsz. Focha nr 39. 34456

Gosposia potrzebna zaraz — J. Łowiński, Garbary 20. p4657

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Chapeaux, św. Marcin 61. p4661

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego Erge-Motor, Poznań, ul. Mylna 38/40, przyjmie spawacza. Warunki według umowy zbiorowej. 8-422

Ekspedientka z dobrej rodziny, z całkowitym utrzymaniem i pensją, potrzebna zaraz nad morze. Wiadomość: Poznań-Wilda, ul. Umińskiego 25, m. 5. 34457

Stolarzy meblowych przyjmie „Trio", Rataje, Serafitek 2. p4655

Nowa Apteka Jarocin poszukuje magistra(ki) wzgl. asyst. aptek. (z egzam. wojew.), z dłuższą praktyką, zaraz lub 1. 9. 1947. p4660

Gosposia potrzebna. Wrocławska 33/34, m. 1, Władysław Anioła, rzeźnictwo. 34391

Potrzebny zaraz początkujący kreślarz. Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa, Poznań, Rataje 138. 8-408

Kierownika(czki) kuchni poszukuje Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych i Wojskowych w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45. 8-400

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem zaraz na dobrych warunkach na prowincję. Zgłoszenia: Skład mąki, Ratajczako 14, od godz. 14—16. c2831

Czapnika

dobrego fachowca, na kierownika warsztatu, poszukuje wytwórnia czapek „Tytan" Pleszew. 8-305

Samorządowe Gimnazjum i Liceum w Strzelnie (Kujawy) potrzebuje: 1. nauczyciela(kę) historii, 2. nauczyciela gimnastyki i śpiewu, 3. nauczycielkę gimnastyki, robót ręcznych — równocześnie wychowawczynię internatu. 34422

Uczeń i czeladnik do krawca potrzebni. Polna 19. 34398

Uczeń piekarski może się zgłosić zaraz. Woźniak, Poznań-Junikowo, Junikowska 4. 34399

Modystki potrzebne. — Firma „Madame", Mielżyńskiego 5. p4652

Przychodnia do domowej pracy, dobrze polecona, do 1 osoby. Nowak, Focha 103, m. 1. 34407

Marszantkę wspólniczkę do zaprowadzonej pracowni kapeluszy przyjmę. Zgłoszenia: M. Focha 103, skład. 34408

Przychodnia do dziecka. Warunki dobre. Kolejowa 55, m. 3. 34412

Potrzebni robotnik, służąca, chłopiec wysoką zapłatą, dobrym wyżywieniem — Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 34484

Elektromonter warsztatowiec potrzebny natychmiast. K.S.B. Poznań, 27 Grudnia 4. 34490

Kucharka-gosposia potrzebna na stałe. Dobre warunki. Hotel Polski Kościan, Kościuszki 21. 34491

TOKARZA precyzyjnego,
ŚLUSARZA maszynowego,
SZLIFIERZA narzędziowego
przyjmie
B. T. HANKIEWICZ I SKA
Wytwórnia Narzędzi i Maszyn
ul. Staszica nr 21.
34415

Szuka posady

Drogista dypl. kilkuletnią praktyką farmaceutyczną obejmie stanowisko lub poważne przedstawicielstwo. Of. „PAP" Mielżyńskiego 8 nr 3667. 8-344

Ekspedient kilkuletnią praktyką, branży konfekcyjno-bławatniczej szuka posady spółdzielni. Of. nr 2665 „Czytelnik", Czerwonej Armii 1. c2810

Poszukuję prania. — Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 8,425. p4662

Dobry tokarz, repatriant, żonaty, szuka pracy z mieszkaniem w Poznaniu lub w okolicy. Oferty Głos Wlkp. nr 34035.

Praczka poszukuje prania bielizny lub posługi 2 razy tygodniu. Of. Gł. Wlkp. nr 34352.

Studentka poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 34354.

Biuralistka poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 34355.

Handlowiec długoletnią praktyka (sprzedaż — zakup), obejmie zaraz posadę samodzielnego referenta w poważnym przedsiębiorstwie. — Oferty: „Wiedza", św. Marcin 21. 8-364

Ślusarz-spawacz na centralne ogrzewanie, żonaty, poszukuje posady na ziemiach zachodnich. Of. Głos Wlkp. nr 34455.

Przyjmę pracę biurową lub inną w dom. Oferty Głos Wielkopolski nr 34489.

Nauka

Nauka jazdy samochodowo-motocyklowej w „Auto-Sterze" Poznań, Mickiewicza 36. Telefon 34-77. Zapisy na kurs przyjmujemy stale. Biuro czynne od 8—12 i 14—18. 33871

Księgowość i z przebitkową, uproszczoną i podatkową, wyuczają do całkowitej pewności bilansowej Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p4555

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p4554

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się 2 września. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86, tel. 76-55. 34184

Osobiste

Obelgę rzuconą na Wincentego Kublika, zamieszkałego w Wodziczynie, pow. Kępno, niniejszym odwołuję i go przepraszam. Antoni Kubot. 8-414

Pianino markowe, krzyżowe, nowoczesne, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 85-95. p4659

Sprzedam motocykl Diamant, 350, 4-takt., skrzynie biegów, Tryumfa, nowy typ. Niegolewskich 16, m. 2. 34431

Wortington dublex, generalny remont, 170×67, do zasilania, kotłów parowych spirytusu i wody. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34480.

Kamienicę komfortową, cena 5 000 000 — druga 2 700 000, trzecia 1 400 000 — sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 34452

Willę komfortową, ogrodem, 3-mieszkaniową, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 34463

Parcele w Puszczykowie, pow. Poznań, sprzedam. Informacje: Puszczykowo, ul. Poznańska 54. 34465

Sklep spożywczy urządzeniem, towarem, pokojem, kuchnią — (Dębiec). Adres wskaże Głos Wielkop. pod nr 34443.

Maszynę elektr.

do wyświetlania rysunków technicznych co najmniej 2-lampową na prąd zmienny

220 V, 1,10— 1,20 m szeroką **kupimy.**

Oferty do fy. **Stomil, Poznań**
Al. Marcinkowskiego 22.
8-411

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p4338

Kamienicę, willę, parcelę tanio kupisz. — Szybko sprzedasz tylko przez firmę „Union" Poznań. Rzeczypospolitej 4. 32907

Maszyn biurowych kupno, sprzedaż, naprawa; przepisywanie, powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26. Tel. 23-62. p4280

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I. ptr. tel. 36-31. p4344

Dom, domek kupisz — sprzedasz za pośrednictwem. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8-220

Dzieła sztuki — przedmioty użytkowe sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p 4529

Parcelę 12.000 m² nadającą się na ogrodnictwo sprzeda Metelski, św. Marcin 13. p4542

Maszyny do liczenia, pisania, naprawiamy, przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p4559

Stoły okrągłe do jadalni najtaniej Strzelecka 27, stolarnia. 34400

Większa ilość cegły budowlanej, sufitówki i pustaków, sprzeda Cegielnia Parowa — Drzeczkowo, poczta Osieczna, pow. Leszno. c2800

Wilczki szczenięta sprzedam. Weiman, Kościelna 17, Poznań. 34188

100-ke sprzedam tanio. Poznań Wschodni, św. Michała, blok 2, m. 29. 34329

Sprzedam maszynę lokomobilę Wolf w dobrym stanie. Leszno, Królowej Jadwigi 10, tel. 429. 8-365

Meble biurowe duży wybór, ceny korzystne, natychmiastowe dostawy. Janiak, Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6. p4626

Motocykl z przyczepką okazyjnie sprzedam. Schmidt, Chodzież, Żymierskiego 30. k1417

Sprzedam maszynę do dzielenia bułek. Chmielnik, św. Wojciech nr 25, m. 1. 34468

Hurtownia piwa, wytwórnia wód gazowych i lodu oraz rozlewnia octu na Górnym Śląsku do sprzedania. Oferty do „Czytelnika", Katowice, pod „Poważna lokata". 8-406

Sacharynę krystaliczną, 440-krotną, odstąpimy firmie, posiadającej koncesję na nabywanie sztucznych środków słodzących. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 204. 8-402

Kuchnię tanio. Gen. Sikorskiego 40 (dawn. Strumykowa). k1412

Fabryka drewniaków, Maksym Staśkiewicz, Grodzisk Wlkp., ul. Szewska 21, poleca: drewniaki od nr 30—31, 28—29, 25—26—27, 23—24, po cenie 80 zł za parę. 34441

Sprzedam tanio wózek dla bliźniąt. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr k1425.

Sprzedam bęben jazzowy. Malinowa 4, m. 2 (Dębiec). k1430

Smoking w dobrym stanie sprzedam. Daszyńskiego 94, m. 34, od 19. k1432

Stolarskie maszyny, narzędzia, piec, motory. Dolna Wilda 21. k1433

Hanomag-Kurier 4, w dobrym stanie, rejestrowany, okazyjnie na sprzedaż. Informacje: tel. 91-55. c2825

Ogród owocowy sprzedam, Minikowo, koło szkoły, Juszczak. c2826

Motocykl 125, dobry stan, tanio. Św. Marcin 32. c2827

Szlaka w dużych ilościach do oddania, Bocznica kolejowa na miejscu. A. Mieloch, Zakłady ogrodnicze, Poznań-Białagóra, tel. 26-07. c2828

Sprzedam buty męskie ofic. 41, damskie tyrolki 38, kupon na ubranie, koce i inne rzeczy. Poznań, Grunwaldzka 115, m. 1. 34417

Rower damski, frezownia na drzewo. Żydowska 26, warsztat. 34420

Okazja. Buty rybackie nowe, radio 4-lampowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 34479.

Koń z uprzężą, platforma ogumiona, nowa, na 2 tony. Jesionowa 12, Dębiec. 34421

Kamienice dwadzieścia ubikacji wygodami, składy, milion pięćset, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 34483

Lodówkę domową elektryczną, nie używaną, sprzedam. Dębiecka 2, skład papieru. 34432

Pies myśliwski, pełnoroczny, gryfon, tanio. Małeckiego 16, m. 6. 34366

Ślubną suknię sprzedam. Mostowa 14a, m. 34. 34401

Jadalnia, używana sypialnia nowa, korzystnie. Stary Rynek 43 m. 2. 34485

Motocykl 200 cm tanio sprzedam. Wyspiańskiego 17. Warsztaty mechaniczne. 34488

Szafę biblioteczną okazyjnie sprzedam. Śniadeckich nr 32 m. 5. 34378

Rzeźnictwo skład, centrum, 650.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 34451

Kupna

Mikroskopy, nawet niekompletne kupuje Wesołowski, Niedbalski i Ska, Łódź, Nowomiejska 3. 8-17

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p4525

Kamienice, wille, parcele poszukuje — poleca Metelski, Św. Marcin 13. p4543

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe" Kantaka 10. 8-376

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 8-382

Owczą wełnę surową kupię każdą ilość. Zgł.: Matejki 46 m. 5. Tel. 65-36. 34450

Meble używane kupuję. Skład mebli. Rapp, Walki Młodych 6 (Podgórna). c2829

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89 tel. 20-14. 8-383

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż. ReMa, Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Hoovera), tel. 44-07. p4619

Kupię oponę rozmiar 765×105. Cz. Król, Lodowa 4, 1. 34481

Prasę do słomy i siana na drut kupi Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Miasteczku Kr., pow. Wyrzysk. 8-424

Silnik spalinowy około 6 KM kupi Lis, Wenecjańska 10. 34476

4 klacze, 4—8 lat, półciężkie, kupię. Oferty z podaniem **ostatecznej ceny** Głos Wielkopolski nr 8-412.

Kupię parcelę bezpośrednio od właściciela. Oferty: „Czytelnik", Daszyńskiego 48, nr 1026. k1429

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią bez mebli, Łódź, na podobne Poznań. Of. Głos Wlkp. nr 34031.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i łazienką w Gdańsku-Wrzeszczu na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 34142.

Zamienię piękne 4 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodami w Bydgoszczy na 3 pokoje z kuchnią, wygodami, w Poznaniu. Oferty „Ziemia" Bydgoszcz pod „Promyczek". 8-290

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w okolicy Półwiejska—Długa na równorzędne w okolicy Poznańska—Mickiewicza. Ewtl. dopłacę. Tel. 87-58. p4614

Zamienię 4½ pokoi z kuchnią, łazienką, w okolicy Grunwaldzkiego Osiedla, na 3 pokoje z kuchnią i łazienką — okolicę również willową. Oferty Głos Wielkopolski nr 34416.

Motocykl 125, D. K. W., w bardzo dobrym stanie, zamienię na 200—350. Podać dopłatę. Of. Głos Wielkop. nr 34374.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie, part., ładne położenie, na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 34453.

Wolne lokale

Skład wraz 2 pokojami kuchnią w Puszczykówku, z powodu starości sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 34464.

Lokal wyremontowany, parter, 160 m², przystanek tramwajowy, na Wildzie. Informacje: tel. 72-35. 8-358

Panienkę z prowincji uczęszczającą do gimnazjum na wspólny pokój przyjmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 34493.

Lokal przy St. Rynku: 80 m², piwnica, centr. ogrzewanie, woda, światło, gaz, telefon — na hurt, przetwórnię. Czekam propozycji ewtl. odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 33487.

Szuka lokalu

Student niezależny materialnie poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 34321.

Pokoju wejście z klatki schodowej poszukuje samotny kupiec. Oferty Gł. Wlkp. nr 34478.

Mistrz krawiecki poszukuje dwa pokoje kuchnią. Koszta remontu zwrócę. Oferty Głos Wielkopolski nr 34428.

Kupiec poszukuje słonecznego pokoju umeblowanego lub próżnego w okolicy Parku Wilsona, nie wyżej II ptr. Oferty Głos Wielkopolski nr 34435.

Pokoju umeblowanego, bez pościeli, wygodnego, niekrępującego, nie wyżej II piętra, możliwie w śródmieściu, poszukuje architekt. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 8,412. p4653

Dwie studentki szukają pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 34437.

Poszukuję ubikacji na warsztat szewski z przyległym mieszkaniem. Zgłoszenia: Dębiec, Jodłowa 18, m. 1. 34444

Solidny poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 34429.

Szukam pokoju z kuchnią. — Zwrócę mały remont. Oferty Małeckiego 37 m. 7. 34373

Dzierżawy

Dzierżawa 50 morgów, budynkami, żniwem, inwentarzem, objęcie 500 000, bez inwentarza 80 000, powiecie Jarocin. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8-407

Zguby

Unieważniam kartę rejestracyjna RKU Wągrowiec nr 168/wc, zielone prawo jazdy nr 24799, odcinek zameldowania na nazwisko Stanisław Bogdan Krawczak, poczta Gołańcz. 8-304

Unieważniam zaświadczenie RKU Wągrowiec na nazwisko Marian Edward Jusiak. 34413

Unieważniam zgubione 2 dowody tożsamości koni na drodze Słupca—Strzałkowo na nazwisko Józef Dryjański. Znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem. Kornaty, gm. Strzałkowo, pow. Września. 34475

Tymczasowe zaświadczenie, wydane przez RKU w Głogowie unieważniam. Krzysztof Łukasiewicz. 8-416

Unieważniam zagubione dokumenty: książeczkę wojskową i zaświadczenie na medale, wydane RKU Nowa Sól na nazwisko Zygmunt Komorski. 8-417

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną, metrykę ślubną i zaświadczenie RKU Krosno na nazwisko Jan Statkiewicz, Radowice, pow. Swiebodzin. 8-415

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, zameldowanie, metrykę urodzenia, dokument ślubu na nazwisko Maria Komosińska, Poznań, oraz metrykę urodzenia i zameldowanie syna Adama. Znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. Drużbackiej 5, m. 4. 34446

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Jarocin na nazwisko Ludwik Jackowski, urodz. 23. 8. 1920 r. w Rozdrażewie, pow. Krotoszyn. 8-413

Instrumenty chirurgiczne do kauteryzacji zostały zgubione w czwartek, 7 sierpnia, na drodze Września—Konin. Stanowią 2 przyrządy ze stali chromowanej, około 40 cm długości, przypominające szydełka. Znalazca proszony jest złożyć zgubione przedmioty na posterunku Milicji za nagrodą. 8-398

Unieważniam zagubione zaświadczenie wojskowe oraz wszystkie dokumenty na nazwisko Alfons Nieżorawski, Poznań, Arciszewskiego 3 — 3, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 34492

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne, dowód obywat. polskiego, kartę rowerową na nazwisko Leonard Pierard, Poznań. 34438

Lornetka w torebce brązowej została pociągu Osowa Góra Poznań, godz. 6—7. Nagrody 1000 zł za zwrotem. Muszyński, Jackowskiego 15, m. 7. 34440

Unieważniam zameldowanie milicyjne na nazwisko Bożena Czajkowska, Poznań-Szczepankowo. 34419

Unieważniam kartę RKU Kościan, legitymację Zw. Zaw. nr 201 „Film Polski", zameldowania milicyjne na nazwisko Stanisław Krzyżostaniak, Lubsko, Krosno n. O. 34394

Wyżła przybłąkanego odebrać. Stary Rynek 43 m. 2. 34486

Zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Poznań-Miasto na nazwisko Marian Jus unieważniam. 34477

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat unieważniam. Franciszek Molenda — Modrze, pow. Poznań. 34414

Unieważniam odpis karty rzemieślniczej, wydanej Izba Rzemieślnicza Poznań, 30 maja 1932. Wanda Szulczyk, Opalenica. c2821

Unieważniam zgubioną legitymację nr 1 na nazwisko Pelagia Rodman, wydaną przez Dyr. Państw. Gimnazjum Rolniczego. c2832

Różne

Instalator wykonuje prace na centralne ogrzewanie i wodę. Daszyńskiego nr 92. Błotny. 34065

Matrymonialne

Wdowa bezdzietna, średnim wieku, posiedzicielka poważnych realności, pozna solidnego pana około 50 lat w celu matrymonialnym. Oferty fotografią Głos Wielkopolski nr 8-418.

Mistrz piekarski, właściciel piekarni, wdowiec, lat 39, pozna pannę miłej powierzchowności z większą gotówką. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Oferty z fotografią do Księgarni „Czytelnik", Zielona Góra. 8-401

Nauczyciel, lat 44, rozwiedziony, przystojny, bez nałogów, pośluby odpowiednią przystojną, zgrabną panią. — Oferty Głos Wielkopolski nr 34433.

Przystojna, miła pani z mieszkaniem, nieruchomością, pośluby kulturalnego pana na stanowisku. Wiek 40—50. Oferty Głos Wielkop. nr 34436.

Wdowa, posiadająca sklep zegarmistrzowski i własne mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym zegarmistrza od lat 45 do 50. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, pod 800. 8-393

Nauczycielka 30-letnia z wyższym wykształceniem pozna pana kulturalnego, etycznego. Cel matrymonialny. Oferty: **Wspólnota,** Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, pod 916. 8-394

Program audycyj radiowych na środę, 20 bm.

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne"; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program bież.; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości; 7.35 Muzyka; 7.55 Informacje ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.25 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.04 Zapowiedź programu; 12.05 Wiadomości; 12.10 „Na swojską nutę"; 12.25 Audycja dla wsi pt. „Prawo dla wsi; 12.35 Pieśni rosyjskie w wyk. Joanny Mirskiej-Święcickiej (sopran). Przy fortepianie Jerzy Gaczek; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muzyka obiadowa, wyk. Mała Ork. P. R.; 14.00 Pogadanka pt. „W powszednim trudzie"; 14.10 Utwory fortepianowe w wyk. J. Thomasówny; 14.35 Śpiewa Teodor Szaljapin (bas); 14.55 Notowania giełdowe; 15.00 Muzyka taneczna; 15.20 „Czego się dzieci od cioci Zosi dowiedziały", pogadanka dla dzieci starszych w oprac. Klary Weinsbergowej (cz. I); 15.40 Utwory na altówkę w wykonaniu Michała Karwota; 16.00 Dziennik; 16.18 Zapowiedź programu; 16.20 „Od faktu do symfonii"; 16.40 „Przy głośniku"; 16.45 Skrzynka techniczna; 16.50 „Głos młodych"; 17.00 Audycja rozrywkowa; 17.30 Kwadrans poetycki Stanisława Jerzego Leca; 17.45 „Morze w poezji", audycja poetycka dla młodzieży; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Pogadanka sportowa pt. „Popularność lekkiej atletyki"; 18.25 Koncert życzeń; 18.58 Zapowiedź dalszego programu; 19.00 „Z zagadnień świata pracy" — „Walczymy ze zmęczeniem podczas pracy"; 19.10 „U naszych przyjaciół" — „Pieśni Jugosławii"; 19.30 Audycja chopinowska; 20.00 „Z życia kulturalnego — „Kronika kulturalna Szczecina" (pogadanka); 20.05 „W walce o zdrowie" — „Rola jarzyn w odżywianiu niemowlęcia"; 20.10 Skrzynka PKO; 20.13 Rezerwa; 20.20 „Melodie świata"; 20.40 Audycja rozrywkowa — „Agencja Foto P. A. P."; 20.57 Omówienie audycji i sygnał czasu; 21.00 Komentarz gospodarczy; 21.10 Dziennik; 21.30 Rezerwa muzyczna; 21.40 Piosenki francuskie; 21.55 Kwadrans prozy; 22.10 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięcznie: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnoszeniem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,** tel. 64-75 i 62-70.
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń. Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25,— zł, od 101—200 mm 30,— zł, powyżej 200 mm 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 37,50 zł, powyżej 50 mm i 2-łamowe 50,— zł; ogłoszenia żałobne do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 65,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80,— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—32650